

4. Edukacja a demografia

Zmiany demograficzne stanowią istotne wyzwanie dla wielu obszarów polityki publicznej – polityki rodzinnej, polityki rynku pracy, polityki emerytalnej, a także polityki edukacyjnej. Wyzwania te związane są nie tylko z funkcjonowaniem przedszkoli czy szkół na poziomie podstawowym, gimnazjalnym czy ponadgimnazjalnym – dotyczą również całego podejścia do edukacji jako głównego czynnika wpływającego na jakość kapitału ludzkiego.

Jednym z najważniejszych uwarunkowań rozwoju systemu edukacji w Polsce i w Europie w długim okresie są zmiany liczby i struktury wieku ludności. Zmiany te są efektem procesu starzenia się ludności zachodzącego z różnym nasileniem we wszystkich krajach europejskich. Proces ten związany jest ze współwystępowaniem dwóch zjawisk: z jednej strony niskiej dzietności i małej liczby urodzeń ogółem, z drugiej strony – spadku umieralności i wydłużania się dalszego trwania życia, które skutkują zwiększaniem się liczby osób starszych w całej populacji.

Zmiany demograficzne stanowią istotne wyzwanie dla wielu obszarów polityki publicznej – polityki rodzinnej, polityki rynku pracy, polityki emerytalnej, a także polityki edukacyjnej. Wyzwania te związane są nie tylko z funkcjonowaniem przedszkoli czy szkół na poziomie podstawowym, gimnazjalnym czy ponadgimnazjalnym – dotyczą również całego podejścia do edukacji jako głównego czynnika wpływającego na jakość kapitału ludzkiego. Malejące potencjalne zasoby pracy wymagają poprawy produktywności pracy, co stanowi wyzwanie dla szeroko rozumianej edukacji, w tym także dla uczenia się przez całe życie.

Zmiany demograficzne są identyfikowane jako jedno z głównych wyzwań dla edukacji w Europie. Europejska Sieć Ekspertów Ekonomii Edukacji (EENEE) w swoim raporcie "The Future of European Education and Training Systems: Key Challenges and Their Implications" jako pierwsze z czterech głównych wyzwań dla systemów edukacji i szkolenia w Europie wymienia właśnie zmiany demograficzne. Zgodnie z oceną ekspertów zmiany te będą miały istotny wpływ na kształt systemów edukacji i szkoleń do 2020 r. Dotyczyć to będzie wszystkich poziomów edukacji formalnej, pozaformalnej i nieformalnej. Dlatego pierwsze najważniejsze wyzwanie to dostosowanie wszystkich poziomów edukacji do zmiany struktury wieku ludności. Drugie to poprawa kompetencji ludności przez wdrażanie idei uczenia się przez całe życie. Przyszłe zasoby pracy w Europie będą rekrutować się ze znacząco starszej niż obecna populacja. Wymaga to poprawiania systemów szkoleń, szczególnie osób dorosłych, z których rekrutować się będzie znacząca część pracowników, a od efektów ich zatrudnienia zależeć będzie dalszy rozwój społeczno-gospodarczy Europy. Trzecie wyzwanie dla systemów edukacji wskazane przez ekspertów to starzenie się populacji nauczycieli, w szczególności konieczność zachowania wysokiej jakości istniejących zasobów oraz rekrutacja nowych utalentowanych osób do tego zawodu wobec rosnącej konkurencji o pracowników.

Wszystkie te trzy wyzwania mają również istotne znaczenie dla Polski. Celem rozdziału jest wskazanie wpływu zmian demograficznych – które miały miejsce w przeszłości oraz prognozowanych na przyszłość – na system edukacji. Rozdział skupia się głównie na wyzwaniach odnoszących się do zmian sieci edukacyjnej, w tym przedszkolnej oraz szkolnej, w kontekście prognozowanych zmian w liczebności dzieci i młodzieży objętych edukacją przedszkolną, wczesnoszkolną, podstawową, gimnazjalną oraz na wyższych poziomach.

Pierwsza część rozdziału zawiera krótki opis dzietności, urodzeń oraz liczby i struktury wiekowej ludności w przeszłości i prognoz na przyszłość – w oparciu o prognozę demograficzną Głównego Urzędu Statystycznego z 2008 r. Druga część rozdziału prezentuje konsekwencje prognozowanych zmian demograficznych dla edukacji w systemie formalnym (od przedszkoli do uczelni wyższych). Dodatkowo przedstawiona jest szczegółowa analiza zmian liczby dzieci w wieku 3–5 lat w poszczególnych województwach w kontekście planowanego wzrostu upowszechnienia edukacji przedszkolnej dzieci. Trzecia część zawiera podsumowanie podstawowych wyzwań wynikających z przeprowadzonej w tym rozdziale, a także w dalszych rozdziałach, analizy. Wnioski te uwzględniają także zmiany zachodzące w strukturze wieku populacji nauczycieli.

4.1. Zmiany liczby i struktury wieku ludności a wyzwania dla szeroko rozumianego systemu edukacji

Prognozy demograficzne pozwalają na przygotowanie odpowiedniej strategii zmian systemu edukacji, jak również na dostosowanie sieci edukacyjnej do pojawiających się nowych wyzwań.

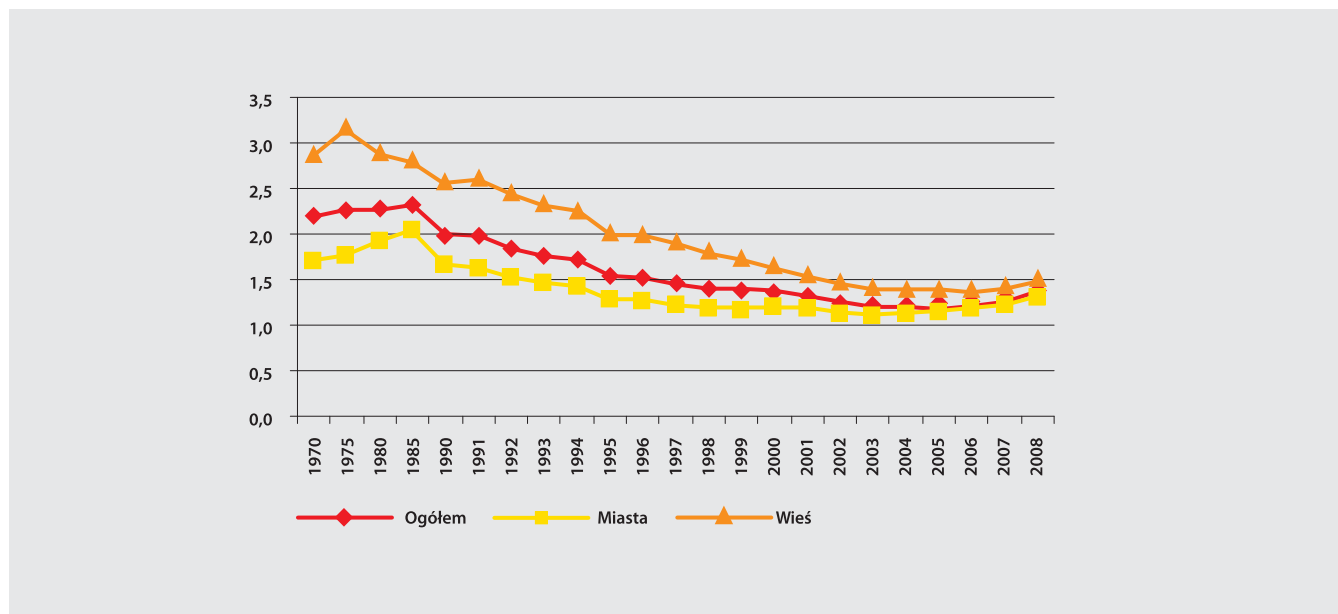
Zmiany demograficzne zachodzące w perspektywie ostatniego ćwierćwiecza mają istotny wpływ na sieć instytucji edukacyjnych w Polsce. Spadek liczby dzieci w wieku szkolnym był i nadal jest powodem likwidacji części szkół. Z kolei wzrost liczby osób w wieku 18–23 lata na początku wieku w efekcie wyżu demograficznego lat 80-tych połączony ze wzrostem ich aspiracji edukacyjnych skutkowało dynamicznym rozwojem oferty edukacyjnej uczelni wyższych – zarówno prywatnych, jak i publicznych.

Prognozy demograficzne są podstawowym źródłem wiedzy na temat tego, jak z dużym prawdopodobieństwem może kształtować się liczebność populacji, w tym w wybranych funkcjonalnych grupach wieku. Pozwala to na przygotowanie odpowiedniej strategii zmian systemu edukacji, jak również na dostosowanie sieci edukacyjnej do pojawiających się nowych wyzwań.

4.1.1. Spadek dzietności w ostatnim ćwierćwieczu

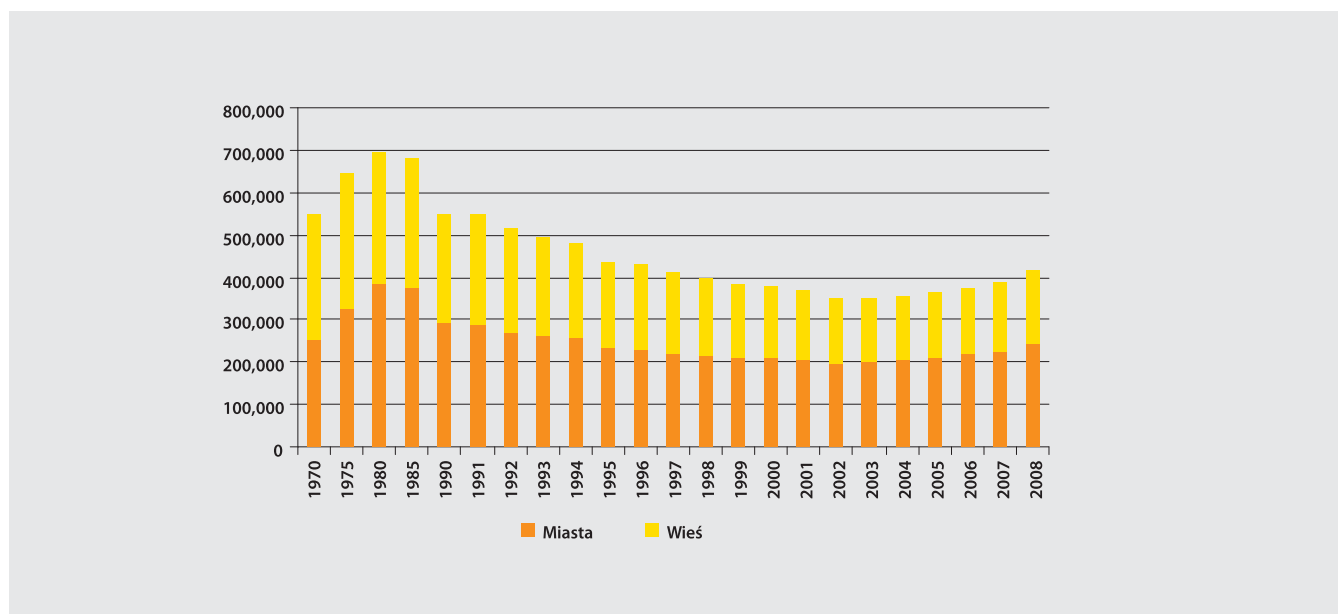
Polska należy do grupy krajów, w których spadek dzietności dokonał się bardzo szybko. O ile jeszcze na początku lat 80-tych współczynnik dzietności ogólnej¹ kształtował się na poziomie około 2,1–2,3 (a więc powyżej poziomu zastępowalności pokoleń przyjmowanego na poziomie 2,1), o tyle pod koniec lat 90-tych współczynnik ten spadł poniżej 1,5, uznawanego za poziom niskiej dzietności, a nawet kształtował się na poziomie poniżej 1,3 pomiędzy 2002 i 2007 r. Po 2007 r. obserwowany jest nieznaczny wzrost współczynnika dzietności powyżej poziomu bardzo niskiej dzietności, nadal jednak nie przekracza on poziomu 1,5. Jak można zauważyć, od początku lat 80-tych obserwowany jest także proces konwergencji współczynników dzietności pomiędzy miastem i wsią. Proces ten nasilił się w latach 90-tych. O ile jeszcze w 1990 r. różnica pomiędzy współczynnikami dzietności w miastach i na wsi wynosiła około 1, o tyle w 2008 r. już tylko 0,23.

Wykres 4.1. Współczynnik dzietności ogólnej w Polsce TFR (1970–2008)



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, dane ludnościowe http://www.stat.gov.pl/gus/5840_646_PLK_HTML.htm

Wykres 4.2. Liczba urodzeń w Polsce (1970–2008)



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, dane ludnościowe http://www.stat.gov.pl/gus/5840_646_PLK_HTML.htm

¹ Współczynnik ten określa średnią liczbę dzieci przypadającą na kobietę w wieku rozrodczym (15–49 lat) przy założeniu, że wzorec płodności nie ulegnie zmianie i utrzyma się na poziomie z tego roku.

Spadek liczby urodzeń prowadził do zmniejszenia się populacji uczniów, którego efekty najwcześniej były widoczne w spadku liczby uczniów w szkołach podstawowych.

Zmiany dzietności oznaczają zmianę liczby urodzeń w kolejnych latach. Spadek współczynnika dzietności od połowy lat 80-tych skutkowało również spadkiem liczby urodzeń. O ile w połowie lat 80-tych średniorocznie rodziło się około 700 tys. dzieci (tzw. wyż demograficzny lat 80-tych), o tyle po 2000 r. było nie więcej niż 400 tys. urodzeń rocznie. Poziom ten został przekroczony dopiero w 2008 r. (ponad 420 tys. urodzeń), co związane było nie tylko z obserwowanym nieznacznym wzrostem w współczynnika dzietności, ale też ze wzrostem liczby potencjalnych rodziców (pokolenia wyżu demograficznego z lat 80-tych). Niemniej jednak liczba urodzeń obecnie jest nadal znacząco niższa niż w latach 80-tych. Spadek liczby urodzeń odnotowywany jest silniej na wsi ze względu na konwergencję współczynników dzietności, o której mowa powyżej. O ile w 1975 r. na wsi urodziło się 320,8 tys. dzieci, to w 2008 r. – 173,2 tys. dzieci, czyli liczba urodzonych dzieci w tym przedziale zmalała o niemal połowę (147,6 tys. dzieci). Podobnie w miastach – w 1980 r. w miastach urodziło się 383,4 tys., a w 2008 r. 241,3 tys. dzieci, co oznacza spadek o 142,1 tys. urodzeń.

Spadek liczby urodzeń prowadził do zmniejszenia się populacji uczniów, którego efekty najwcześniej były widoczne w spadku liczby uczniów w szkołach podstawowych. Obecnie pokolenie niżu demograficznego kończy lat 90-tych i początku tego wieku rozpoczyna edukację gimnazjalną, a za kilka lat pełne skutki tych zmian będą widoczne także w najbliższych latach w postaci spadku liczby osób rozpoczynających studia.

Spadek populacji w wieku 6–29 lat miał miejsce nie tylko w Polsce – jest to konsekwencja procesów demograficznych, które zachodziły w całej Europie (Mortensen, 2010), będących między innymi skutkiem tzw. drugiego przejścia demograficznego (patrz ramka 4.1).

Ramka 4.1. Teoria drugiego przejścia demograficznego

Twórcami koncepcji drugiego przejścia demograficznego są Dirk van de Kaa oraz Ron Lesthaeghe. Idea drugiego przejścia demograficznego podsumowuje istotę przemian demograficznych zachodzących od lat 60. w wysokorozwiniętych krajach Europy Zachodniej, a od początku lat 90. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Procesy te przejawiają się spadkiem dzietności poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń, opóźnieniem decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka, wzrostem liczby urodzeń pozamałżeńskich, spadkiem skłonności do zawierania małżeństw na rzecz wzrostu odsetka osób żyjących w związkach konsensualnych oraz związkach typu LAT (Living – Apart – Together), spadkiem umieralności i wydłużaniem się oczekiwanego trwania życia oraz nasileniem się procesów migracyjnych.

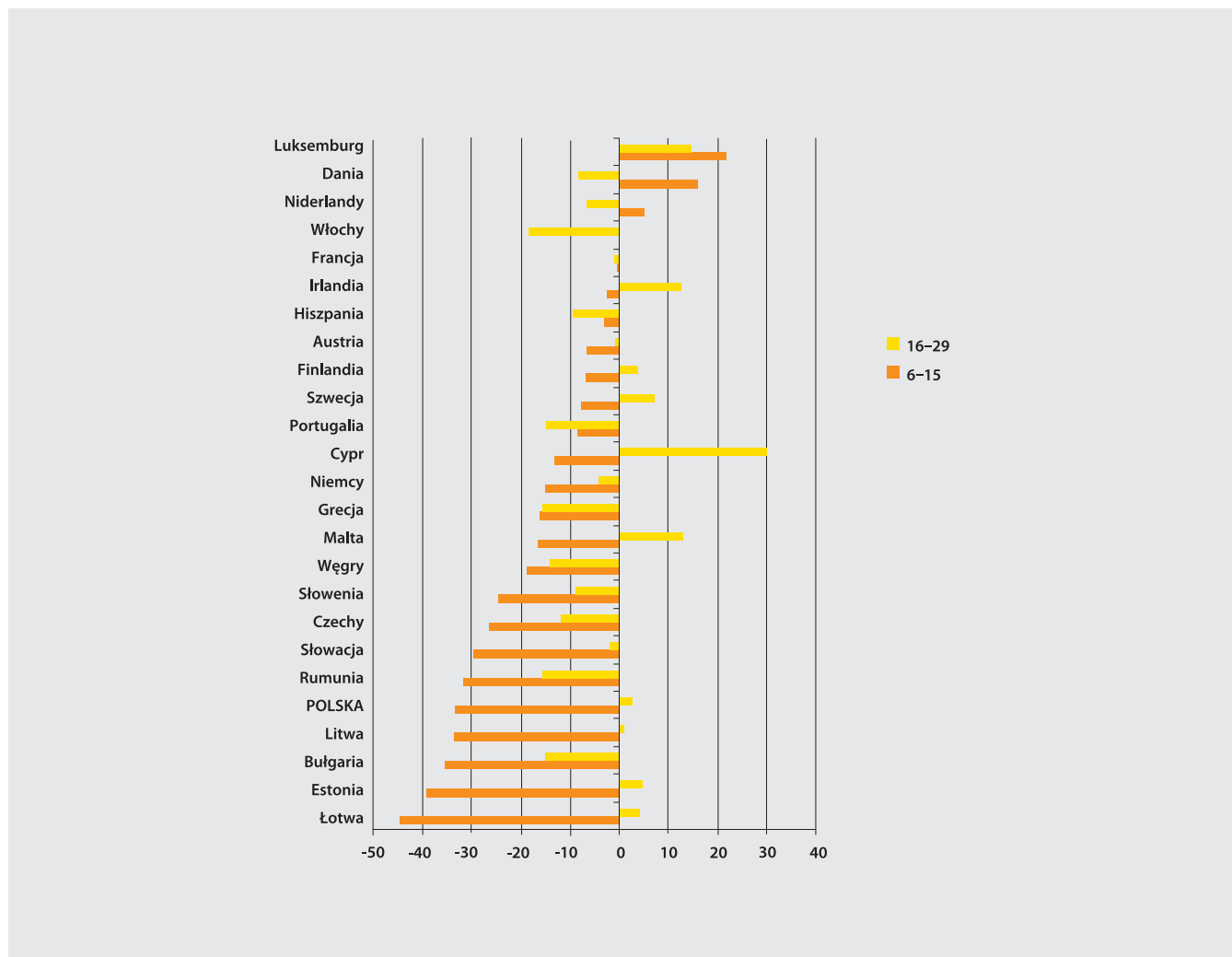
Drugie przejście demograficzne jest wynikiem postępujących od połowy lat 60. przemian politycznych i światopoglądowych, przejawiających się w rozwoju egalitaryzmu społecznego, wzroście autonomii jednostki i odrzucaniu wartości tradycyjnych na rzecz liberalnych oraz poprawie warunków życia ludności wskutek rozwoju sektora usług, nowoczesnych technologii i medycyny. Przemiany te przyczyniły się do nasilania dążeń samorealizacyjnych jednostki. Z tego też względu drugie przejście demograficzne zostało nazwane przez profesora van de Kaa przejściem indywidualistycznym.

Źródło: Materiały z seminarium SGH „Od złotego wieku małżeństwa do świata kohabitacji”, 2003 r. <http://akson.sgh.waw.pl/gazeta/artukul.php?id=240>

Wykres 4.3. ilustruje procentową zmianę populacji w wieku 6–15 lat oraz 16–29 lat w krajach Unii Europejskiej. Jak widać, w niemal wszystkich krajach (z wyjątkiem Luksemburga) spadła liczba osób w co najmniej jednej z wybranych populacji. Stosunkowo mały spadek liczby dzieci i młodzieży był też odnotowany we Francji. Jednocześnie zwraca uwagę bardzo wysoki spadek populacji w wieku 6–15 lat w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, który w Łotwie sięgnął 45 procent. W badanym okresie liczba dzieci i młodzieży w wieku 6–15 lat w Polsce spadła o jedną trzecią i to był jeden z największych odnotowanych spadków. W przypadku populacji w wieku 16–29 lat sytuacja kształtowała się nieco korzystniej, nie tylko w Polsce, ale także w większości krajów Unii Europejskiej. W dziesięciu krajach liczba ludności w tym wieku wzrosła, a w piętnastu spadła. W Polsce w okresie pomiędzy 1998 a 2009 r. grupa osób w tym wieku wzrosła o trzy procent. Niemniej jednak należy pamiętać, iż spadek liczby osób w wieku 6–15 lat w latach poprzednich oznacza, że w kolejnych latach spadek ten dotknie właśnie populację w wieku 16–29 lat.

Polska, podobnie jak znaczna część krajów Europy Środkowo-Wschodniej, należy do krajów o najniższych współczynnikach dzietności w Europie i na świecie (Kotowska, Jóźwiak i in., 2008). Kohler, Billari i Ortega (2002 i 2006) oraz Billari i Kohler (2004) zdefiniowali określenie „najniższej dzietności” na poziomie arbitralnie określonym w przypadku, gdy współczynnik dzietności osiąga poziom poniżej 1,3. W ostatnim okresie obserwowany jest stopniowy niewielki wzrost współczynników dzietności (Goldstein, Sobotka, Jasilioniene, 2009), co może wskazywać na szybszą niż pierwotnie sygnalizowana poprawę sytuacji demograficznej.

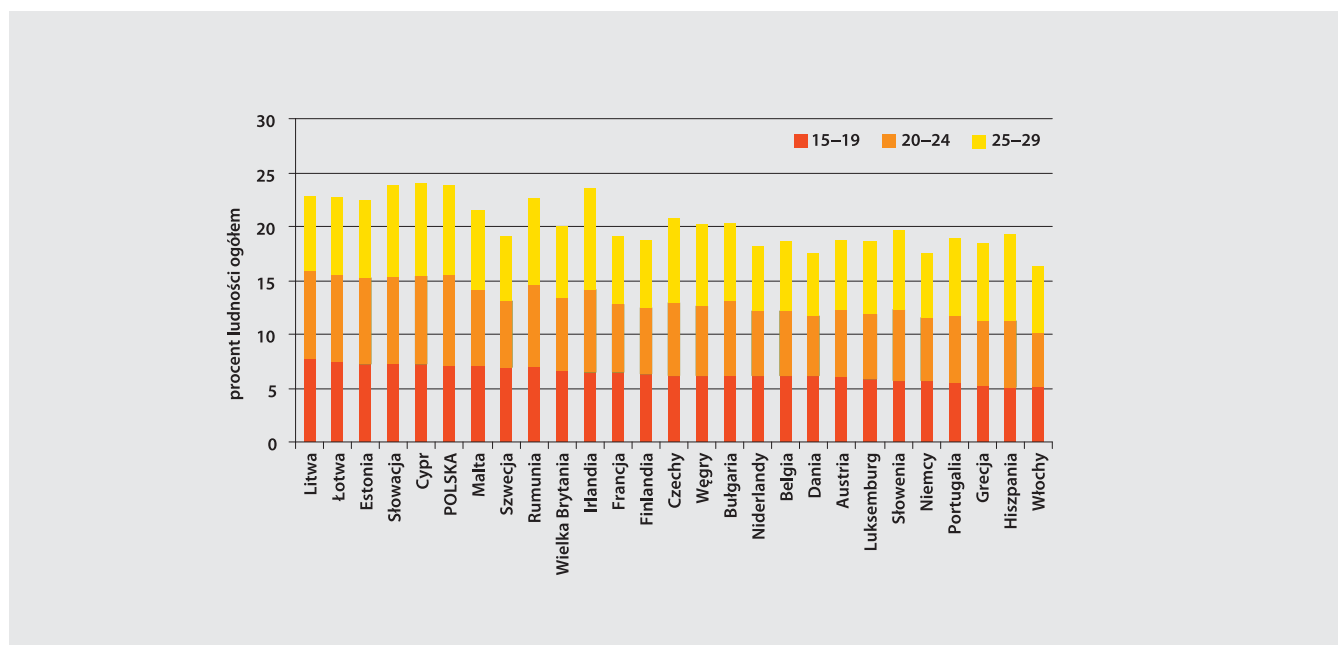
Wykres 4.3. Zmiana pomiędzy 1998 i 2009 r. w populacji w grupach wieku uczestniczącej w edukacji (%)



Uwaga: pominięto Belgię i Wielką Brytanię ze względu na brak danych za 2009 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie Eurostat (<http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/population/data/database>) dane z sierpnia 2010 r.

Wykres 4.4. Udział osób w wieku 15–29 lat w populacji ogółem (%)



Źródło: Eurostat.

Pomimo tych zmian ludność Europy nadal jest stosunkowo młoda. W 2007 r. 19,5% ludności zamieszkującej kraje Unii Europejskiej było w wieku 15–29 lat (wykres 4.4.). Polska należała do grupy czterech krajów „najmłodszych” (wraz ze Słowacją, Irlandią i Cyprzem). Jest to efektem stosunkowo późnego spadku dzietności odnotowanego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, chociaż głębokość spadku dzietności wywołała istotne zmniejszenie liczebności populacji dzieci i młodzieży, o których była mowa wcześniej.

4.1.2. Prognozy demograficzne a system edukacji

Zachodzące zmiany demograficzne mają również dalej idące konsekwencje, widoczne w prognozach demograficznych. Poniżej prezentujemy wyniki scenariusza podstawowego prognozy demograficznej opublikowanej przez Główny Urząd Statystyczny w 2008 r., która obejmuje okres do 2035 r.

Była to kolejna już edycja z cyklu przeprowadzanych co 5 lat prognoz demograficznych, która opiera się na stworzonych szczegółowych scenariuszach dla dzietności kobiet i tym samym liczby urodzeń, współczynników umieralności oraz prognozach dla migracji opracowanych przy współudziale ekspertów demograficznych zajmujących się tymi obszarami.

Ze względu na to, że prognozowanie w tak długim horyzoncie czasu obarczone jest dość dużą niepewnością, przy konstruowaniu prognozy stworzonych zostało kilka scenariuszy, z których następnie wybrano po jednym ostatecznym, który posłużył do stworzenia przyjętej projekcji. Z punktu widzenia populacji dzieci w wieku szkolnym największe znaczenie mają założone trendy dotyczące płodności kobiet i liczby urodzeń. Tworzeniem projekcji w tym zakresie kierowały następujące ogólne przesłanki:

Trwałe odwrócenie spadku płodności w warunkach konkurencyjnego rynku pracy, który preferuje mobilnych i dyspozycyjnych pracowników, wymaga rozwiązań sprzyjających godzeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych przez oboje rodziców. Rodzina z pracującymi zawodowo rodzicami jest obecnie dominującą formą, chodzi zatem o to, by oboje rodziców traktować zarówno jako równoprawnych uczestników rynku pracy jak i wykonujących obowiązki domowe.

W ciągu najbliższych 5–10 lat Polska będzie należeć do krajów europejskich o niskiej dzietności – niższej od przeciętnej dla Unii Europejskiej.

...Poprawa sytuacji na rynku pracy przyniesie zahamowanie spadku i tak niskiej dzietności w miastach, jednak poziom ten będzie się utrzymywać do końca obecnej dekady, a w następnych latach można oczekiwać stopniowego wzrostu, ale nie więcej niż do 1,35 dziecka na kobietę. Na wsi natomiast dzietność będzie maleć, ale coraz wolniej, osiągając poziom zbliżony do przewidywanego dla miast w ostatnim okresie prognozy. Stale będzie zwiększał się średni wiek rodzenia dzieci.

Spadek dzietności w miastach doprowadził do znacznego zmniejszenia się różnic między województwami. I wydaje się, że można dla tych obszarów przyjąć założenie praktycznie o ujednoczeniu regionalnym w horyzoncie 15–20 lat. Natomiast utrzymujące się jeszcze wyraźne zróżnicowanie poziomu dzietności kobiet wiejskich będzie się zmniejszać, jednakże nasilenie tego zależy od zmniejszania się różnic regionalnych rozwoju ekonomicznego².

Struktura ludności Polski w 2035 roku będzie istotnie różnić się od obecnej. Jak pokazuje prognoza, w perspektywie kolejnych lat spadać będzie liczba osób w najmłodszych grupach wieku, a rosnać – wśród osób starszych.

Omawiana prognoza zakłada stopniowy wzrost współczynnika dzietności ogólnej z 1,28 do 1,44 w miastach oraz stabilizację tego współczynnika na obszarach wiejskich na poziomie 1,46–1,49. Jednocześnie, w zgodzie z danymi historycznymi, stopniowo podnosił się będzie średni wiek rodzenia. W 2007 roku wynosił on 28,38 lat i, zgodnie z założeniami, powinien sięgnąć niemal 31 lat w 2035 roku (przy czym nieco zmniejszy się różnica pomiędzy średnim wiekiem rodzenia kobiet w miastach i na wsi)³. Założenia te są również konsekwencją procesów, które już dzisiaj mają miejsce. Podobnie, prognozowane jest dalsze zwiększanie się długości trwania życia.

W rezultacie przyjętych założeń, struktura ludności Polski w 2035 roku będzie istotnie różnić się od obecnej. Jak pokazuje prognoza, w perspektywie kolejnych lat spadać będzie liczba osób w najmłodszych grupach wieku, a rosnać – wśród osób starszych. W 2035 r., zgodnie z prognozą, liczba dzieci w wieku 0–2 lata spadnie o jedną trzecią, w wieku 3–5 lat o jedną czwartą, a w grupie 6–14 lat o około 15–16 procent (wykres 4.5.). Przy czym w najbliższych latach obserwowany będzie czasowy wzrost liczby dzieci i młodzieży rozpoczynających edukację, wynikający z odnotowywanego w ostatnim okresie wzrostu liczby urodzeń (wykres 4.6.).

² Z ekspertyzy przygotowanej dla potrzeb GUS przez prof. dr hab. Irenę Kotowską, Główny Urząd Statystyczny – Prognoza ludności na lata 2008–2035, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_prognoza_ludnosci_na_lata2008_2035.pdf, korzystano w okresie luty–kwiecień 2010 r.

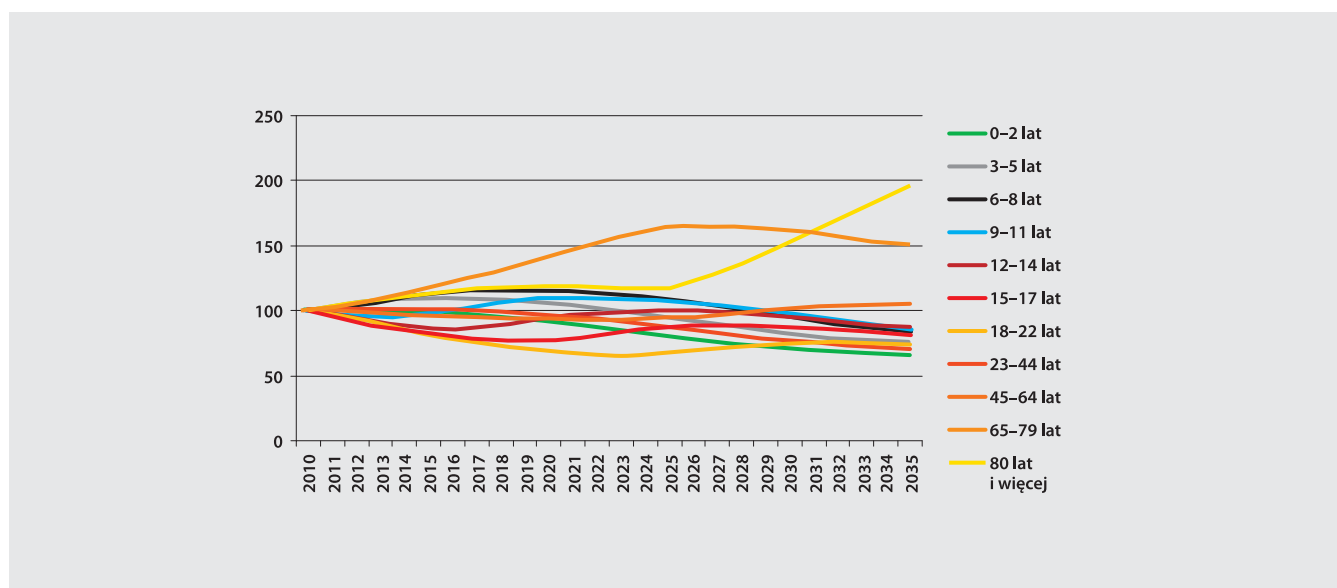
³ Szerzej w GUS, Prognoza ludności na lata 2008–2035. Publikacja zawiera szczegółowe opisy i motywacje stojące za proponowaniem poszczególnych wariantów, tabele i wykresy dotyczące danych historycznych jak i poszczególnych projekcji.

Tabela 4.1.
Podstawowe założenia prognozy demograficznej GUS

Założenia	2010	2015	2020	2025	2030	2035
Współczynnik dzietności ogólnej						
Miasto	1,28	1,36	1,40	1,42	1,43	1,44
Wieś	1,47	1,49	1,49	1,48	1,47	1,46
Średni wiek rodzenia						
Miasto	29,13	29,75	30,24	30,61	30,85	30,97
Wieś	28,49	29,03	29,50	29,91	30,25	30,53
Przeciętne dalsze trwanie życia						
Mężczyźni	71,4	72,3	73,4	74,6	75,8	77,1
Kobiety	79,8	80,2	80,8	81,5	82,2	82,9

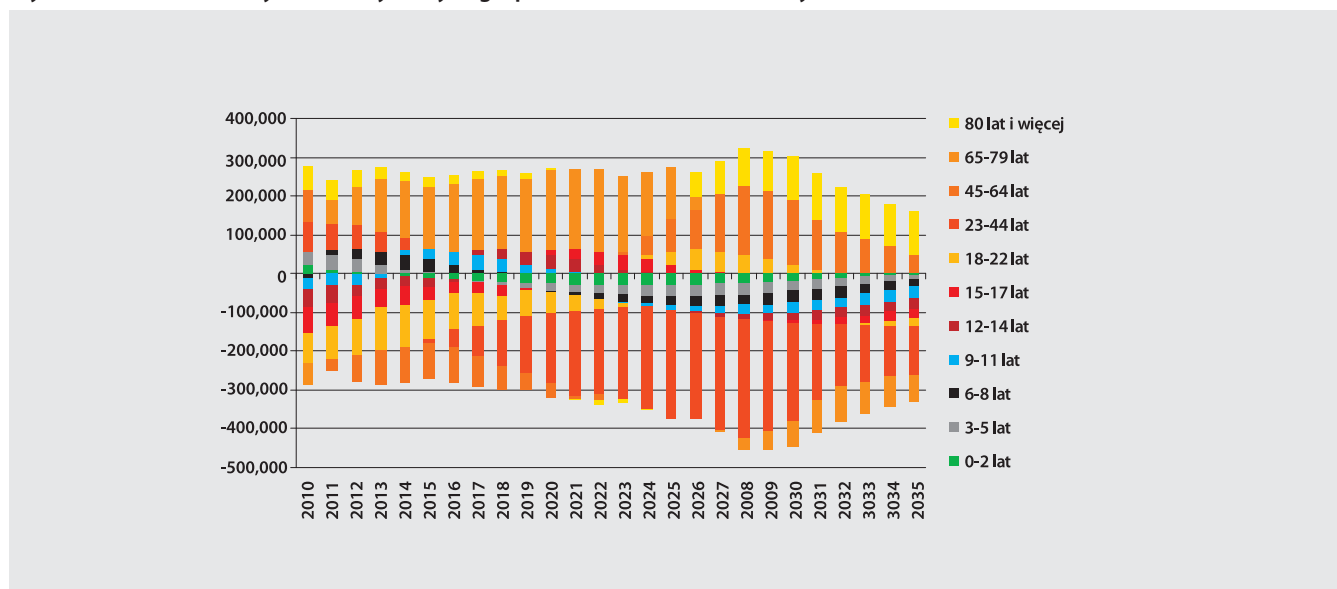
Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.5. Procentowa zmiana liczby osób w wybranych grupach wieku w latach 2010–2035



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS z 2008 r.

Wykres 4.6. Zmiana liczby osób w wybranych grupach wieku w latach (zmiany roczne)



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS z 2008 r.

Najbliższe lata przyniosą wzrost, następnie spadek fali echa wyżu demograficznego, który będzie przechodził przez kolejne etapy edukacji: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i dalej.

Zmiany te będą miały istotne konsekwencje dla systemu edukacji na każdym jego poziomie – od przedszkola do edukacji dorosłych.

Zmiana struktury wieku ludności oraz spadek liczby osób w wieku 18–44 lata oznacza także istotne wyzwanie dla rynku pracy. Ubytek liczby potencjalnych pracowników może być częściowo rekompensowany poprawą produktywności zasobów pracy. Aby jednak tak się stało, niezbędny jest rozwój i upowszechnienie uczenia się przez całe życie. Jest to szczególnie istotne w Polsce, gdyż, jak pokazują statystyki, udział dorosłych Polaków w różnych formach edukacji jest niski.

W dalszej części rozdziału przedstawiamy konsekwencje prognozowanej zmiany dla edukacji przedszkolnej, podstawowej, gimnazjalnej oraz wyższej.

4.2. Prognozy demograficzne a edukacja dzieci i młodzieży – od przedszkola do uczelni wyższej

Zachodzące zmiany demograficzne już dzisiaj wpływają na instytucje edukacyjne. Ostatnie kilkanaście lat stało dla większości szkół w Polsce pod znakiem wyraźnego niżu demograficznego, co skutkowało głównie zmniejszaniem się średniej liczby uczniów w szkole i klasie, lecz także w mniejszym stopniu likwidacją części placówek edukacyjnych. W ostatnich latach w niektórych województwach pojawił się jednak dodatkowy, niezaspokojony popyt.

Odnotowywana obecnie zwiększona liczba urodzeń będzie skutkować przechodzeniem przez kolejne etapy edukacji (szczególnie przedszkola i szkoły podstawowe) fali echa wyżu demograficznego. Jednocześnie, procesy demograficzne, które miały miejsce w przeszłości (w tym spadek liczby urodzeń w końcu lat 90-tych), będą nadal powodować spadek liczby uczniów w gimnazjach, liceach oraz w szkolnictwie wyższym. Poniżej przedstawione są wyniki prognozy demograficznej dla grup wieku odpowiadającej poszczególnym poziomom edukacji, z krótką charakterystyką prognozowanych zmian. Wyniki te należy oczywiście traktować jako przybliżenie skutków zmian ze względu na wdrażane przesunięcie wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej na 6 lat, a także z uwagi na zmiany dotyczące poziomu uczestnictwa młodzieży w edukacji na poziomie wyższym.

Z perspektywy zmian populacji dzieci i młodzieży prognozowanych na najbliższe lata jedną z ważniejszych jest to, że przewidywane wzrosty liczby urodzeń będą stosunkowo krótkotrwałe, a po nich nastąpi istotny spadek urodzeń, przekładający się na zmniejszenie się liczby dzieci i młodzieży na każdym etapie obowiązkowej edukacji.

Najbliższe lata przyniosą wzrost, następnie spadek fali echa wyżu demograficznego, który będzie przechodził przez kolejne etapy edukacji: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i dalej. W stosunku do poziomu minimalnego przyniosą one maksymalny wzrost liczby dzieci w kolejnych kategoriach wieku o około 180 tysięcy. Roczники te obecnie wchodzą w wiek edukacji przedszkolnej, by do 2024 roku przejść przez kolejne szczeble ścieżki edukacyjnej. Wzrost ten najpóźniej będzie odczuwalny w gimnazjach, jednak nawet w tym przypadku prognozowana liczba dzieci w wieku gimnazjalnym (12–14 lat) w 2035 roku będzie poniżej poziomu z roku 2016, czyli tego, w którym spodziewany jest spadek liczby uczniów przed spodziewaną falą wzrostu wynikającą z rosnącej obecnie liczby urodzeń.

Spodziewane zmniejszenie popytu na usługi edukacyjne będzie w tej dalszej perspektywie bardzo znaczne ze względu na prognozowany spadek liczby urodzeń. Obserwowany obecnie wzrost liczby urodzeń nie będzie bowiem zjawiskiem trwałym, od 2016 roku prognozowana liczba dzieci w wieku przedszkolnym zacznie spadać, a począwszy od 2025 roku zmniejszało się będzie zapotrzebowanie na usługi opiekuńczo-edukacyjne oraz edukacyjne na wszystkich szczeblach kształcenia obowiązkowego. Spadek liczby urodzeń w konsekwencji przyniesie do 2035 roku spadki w populacjach dzieci w wieku przedszkolnym o około 26% w stosunku do stanu obecnego oraz o 15–16% dzieci w wieku od 6 do 12 lat, a więc tych uczęszczających do szkół podstawowych.

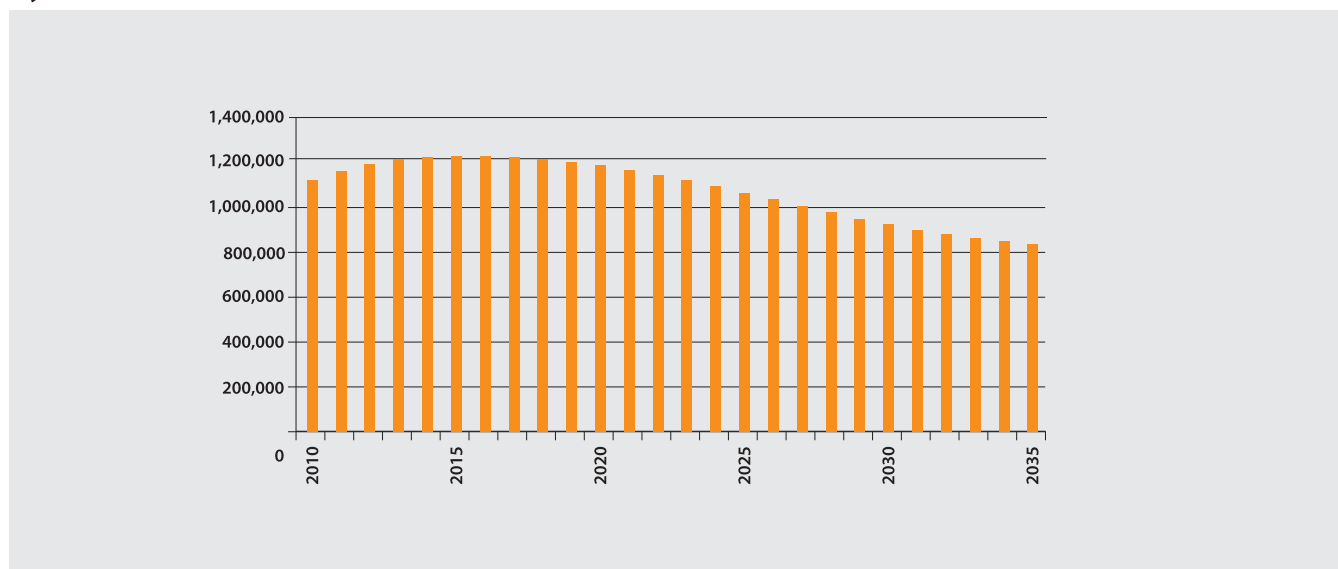
Największe wyzwanie stoi jednak przed szkolnictwem wyższym, które po okresie szybkiego wzrostu liczby studentów będzie musiało przejść przez etap równie szybkiego spadku, sięgającego rocznie kilkudziesięciu tysięcy osób.

Już w 2011 roku będzie można zaobserwować wzrost populacji dzieci objętych edukacją wczesnoszkolną w klasach I–III. Wzrost ten zgodnie z prognozą będzie najwyższy w 2014 r. (przyrost o 38 tys. dzieci), po czym rozpocznie się spadek liczby dzieci w wieku 6–8 lat.

4.2.1. Edukacja przedszkolna

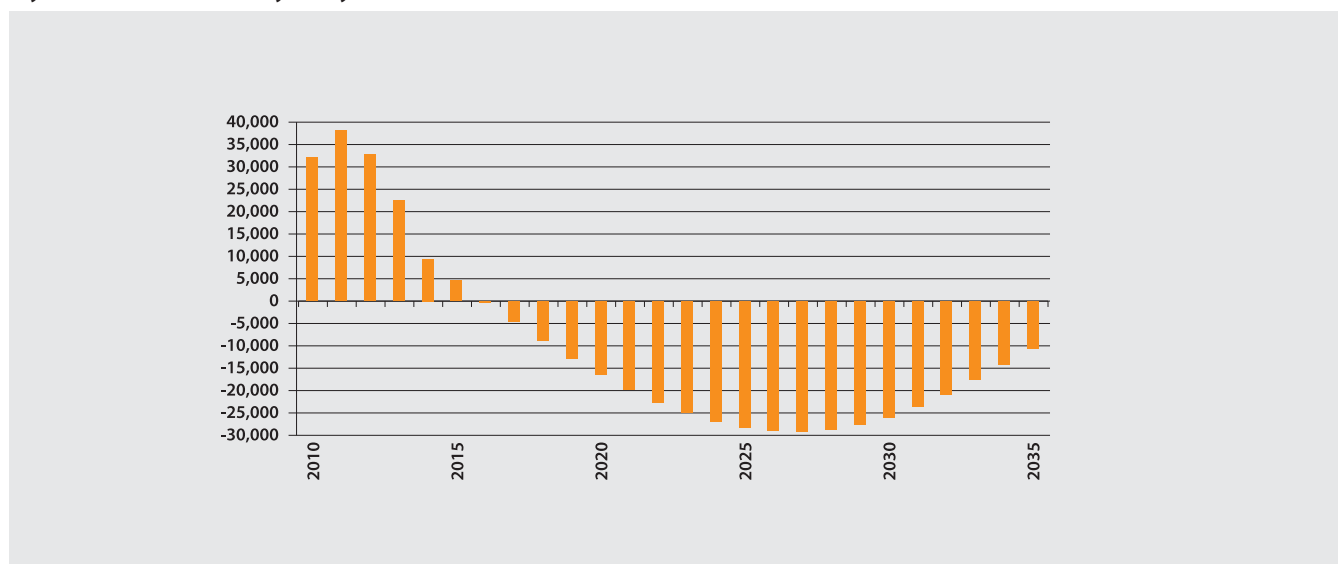
Zachodzące zmiany liczby urodzeń w pierwszej kolejności odnotowywane są w edukacji przedszkolnej. Roczники niżu demograficznego przełomu wieku już weszły w wiek szkolny, stąd w kolejnych latach będziemy obserwować wzrost liczby dzieci w wieku przedszkolnym (od 3 do 5 lat). Zgodnie z prognozą, największa liczba dzieci w wieku przedszkolnym przypadnie na lata 2016–2017, a następnie zacznie spadać w konsekwencji prognozowanego spadku liczby urodzeń. Oznacza to, że przyjęte przez rząd założenia szybkiego upowszechnienia edukacji przedszkolnej będą związane z dodatkowym wyzwaniem związanym ze wzrostem liczby dzieci w tym wieku. Konsekwencje tych zmian w postaci oszacowania luki podażowej miejsc przedszkolnych w poszczególnych województwach są zaprezentowane w podrozdziale 4.3.

Wykres 4.7. Liczba ludności w wieku 3–5 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.8. Roczne zmiany liczby ludności w wieku 3–5 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Należy jednak zauważyć, że po 2025 roku liczba dzieci w wieku przedszkolnym będzie niższa niż obecnie, a do 2035 r. prognozowany jest dalszy jej spadek. W takiej perspektywie może pojawić się możliwość znacznie pełniejszego rozszerzenia opieki i edukacji przedszkolnej na młodsze roczniki (np. 2-latków).

4.2.2. Edukacja wczesnoszkolna

W miarę czasu zwiększona fala urodzeń będzie skutkowała stopniowym wzrostem zapotrzebowania na edukację w szkołach podstawowych. Już w 2011 roku będzie można zaobserwować wzrost populacji dzieci objętych edukacją wczesnoszkolną w klasach I–III. Wzrost ten zgodnie z prognozą będzie najwyższy w 2014 r. (przyrost o 38 tys. dzieci), po czym rozpocznie się spadek liczby dzieci w wieku 6–8 lat. Spadek ten będzie największy około 2030 r., kiedy roczny spadek liczebności tej populacji wyniesie niemal 30 tys. osób.

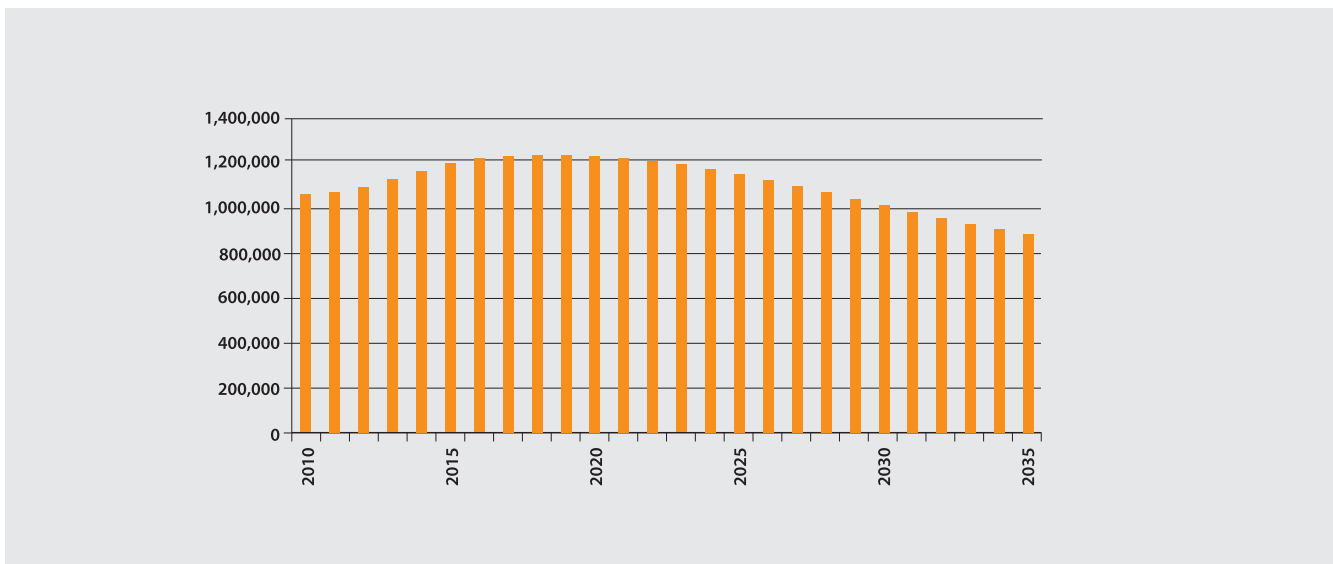
W konsekwencji tych zmian w 2035 r. liczba dzieci w wieku 6–8 lat wyniesie około 877 tys., w porównaniu do 1,22 mln około roku 2020. Spadek liczby dzieci zarówno w wieku przedszkolnym, jak i wczesnoszkolnym będzie oznaczał spadek zapotrzebowania na nauczycieli nauczania początkowego, jak również potrzebę przygotowania się gmin do niezbędnego dostosowania sieci szkolnej po 2020 r.

4.2.3. Edukacja podstawowa (kl. IV–VI)

Po roku 2020 liczba dzieci uczestniczących w edukacji podstawowej będzie sukcesywnie malała. Spadek ten będzie najgłębszy na początku lat 30-tych obecnego stulecia.

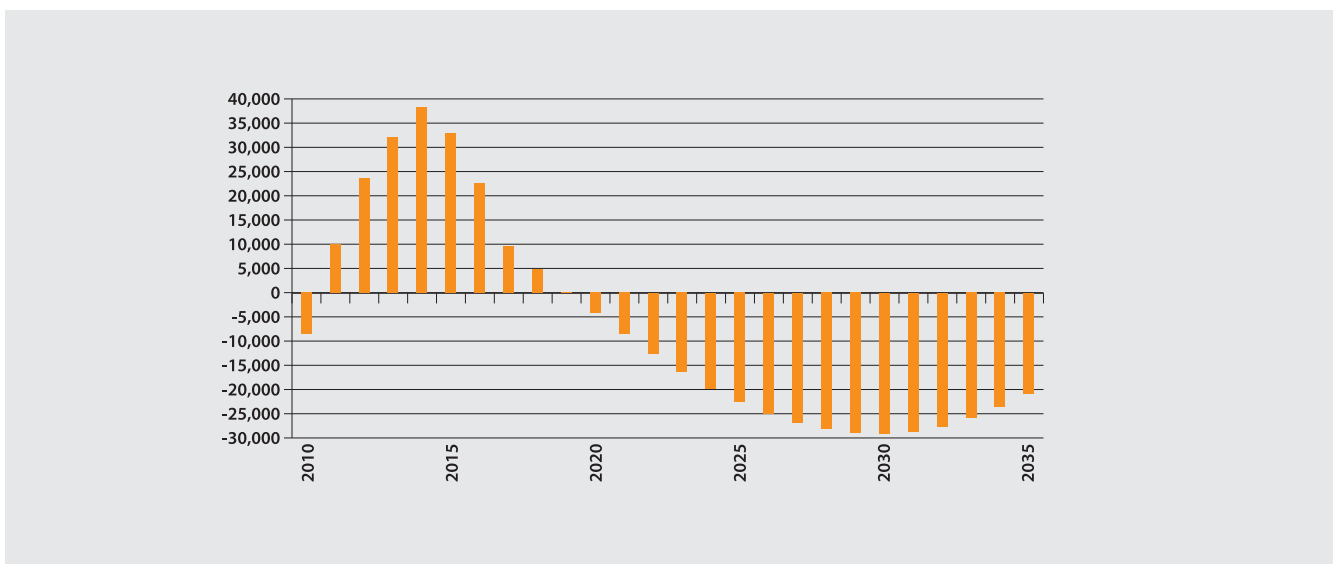
W najbliższych latach populacja w wieku 9–11 lat (a więc roczniki klas IV–VI) będzie jeszcze spadać. Spadek ten pozwoli na częściową absorpcję w szkołach podstawowych zwiększonej liczby dzieci w klasach młodszych. Jednak od 2014 r. liczba dzieci w starszych klasach szkoły podstawowej będzie rosła. Oznacza to nałożenie się na siebie wzrostu liczby dzieci w edukacji wczesnoszkolnej i podstawowej klas IV–VI w latach 2014–2019. Po roku 2020 liczba dzieci uczestniczących w edukacji podstawowej będzie sukcesywnie malała. Spadek ten będzie najgłębszy na początku lat 30-tych obecnego stulecia.

Wykres 4.9. Liczba ludności w wieku 6–8 lat, 2010–2035



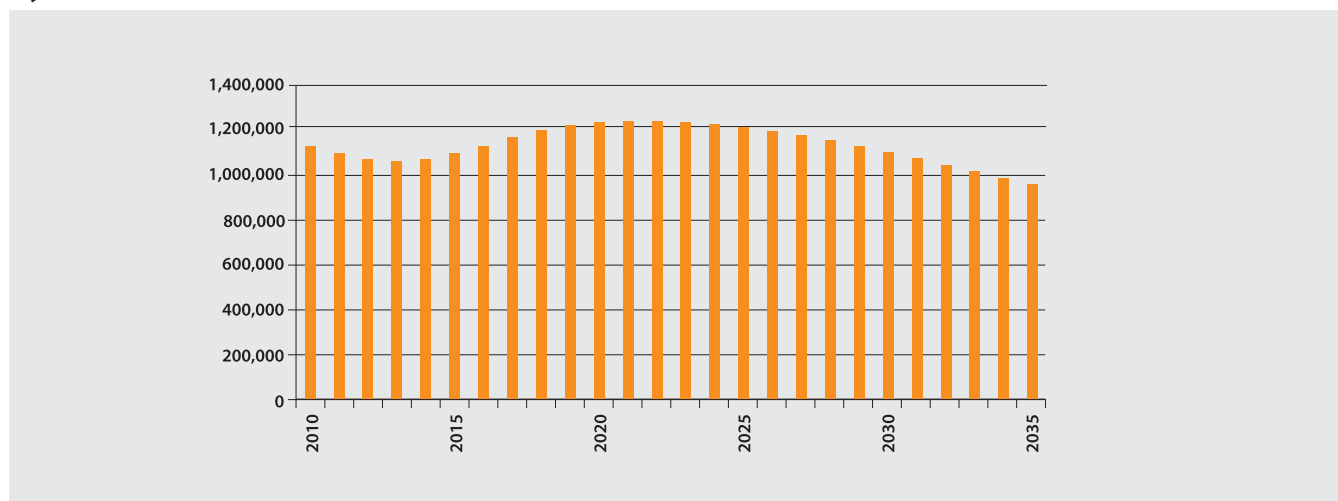
Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.10. Roczne zmiany liczby ludności w wieku 6–8 lat, 2010–2035



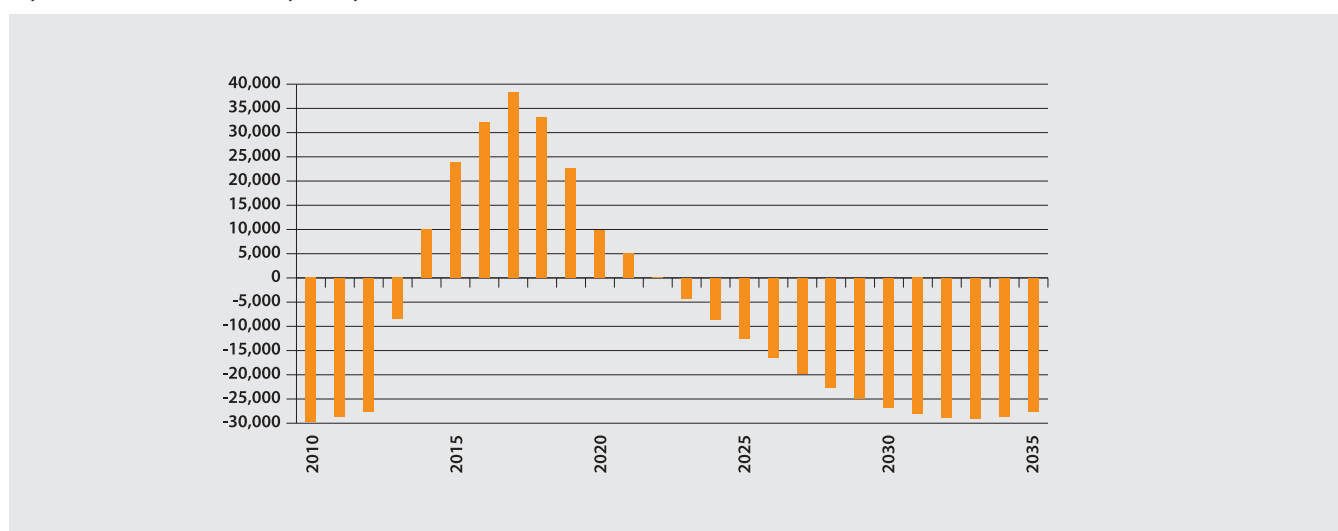
Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.11. Liczba ludności w wieku 9–11 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.12. Roczne zmiany liczby ludności w wieku 9–11 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

4.2.4. Edukacja gimnazjalna

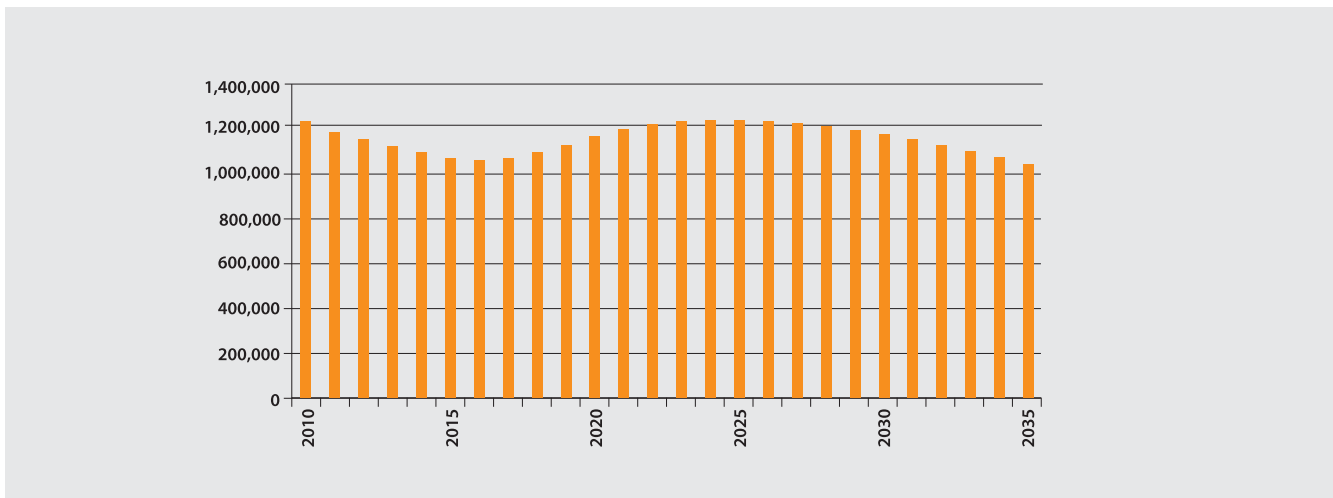
Podobnie jak w przypadku szkół podstawowych, w ostatnich latach następuje wyraźny spadek liczby uczniów gimnazjów. Aż do 2016 roku nie można liczyć na zmianę tej tendencji.

Obecnie gimnazja w Polsce odnotowują spadek liczby uczniów, który będzie miał miejsce jeszcze przez najbliższych kilka lat. Jednak, zgodnie z tym, jak będzie przechodzić fala echa wyżu demograficznego, począwszy od roku 2017 prognozowany jest wzrost populacji dzieci w wieku typowym dla edukacji gimnazjalnej (tj. 12–14 lat). Wzrost ten do połowy lat 20-tych oznacza odtworzenie liczebności populacji w gimnazjach na podobnym poziomie, jak to ma miejsce dzisiaj. Jednak już po 2025 r. prognozowany jest kolejny, trwały i głęboki spadek liczby młodzieży uczącej się w gimnazjach. Zgodnie z prognozą liczebność populacji w wieku 12–14 lat zmniejszy się z 1,22 mln w 2010 r. do 1,03 mln w 2035 r., a więc o niemal 190 tys. osób.

Podkreślimy raz jeszcze, podobnie jak w przypadku szkół podstawowych, w ostatnich latach następuje wyraźny spadek liczby uczniów gimnazjów. Aż do 2016 roku nie można liczyć na zmianę tej tendencji i liczba gimnazjalistów w dalszym ciągu będzie spadać na tyle, że ich prognozowana populacja w 2016 roku – około 1085 tys. – stanowić będzie zaledwie około 64% stanu z roku 2003, kiedy to we wszystkich gimnazjach na terenie kraju uczyło się prawie 1693 tys. uczniów. Spadki wynikające z wchodzenia w wiek gimnazjalny dzieci z roczników najgłębszego niżu demograficznego i pierwszych roczników wyżu zostaną w kolejnych latach złagodzone dzięki obecnemu wprowadzaniu do szkół dzieci 6-letnich. Wprawdzie ani reforma, ani następujący po niej umiarkowany wyżu demograficzny nie będą w stanie spowodować powrotu do liczebności roczników choćby z roku 2003, jednak w roku 2019 prognozuje się, że w gimnazjach uczyć się będzie prawie 1463 tys. uczniów, czyli mniej więcej tyle, ilu uczyło się w roku 2007.

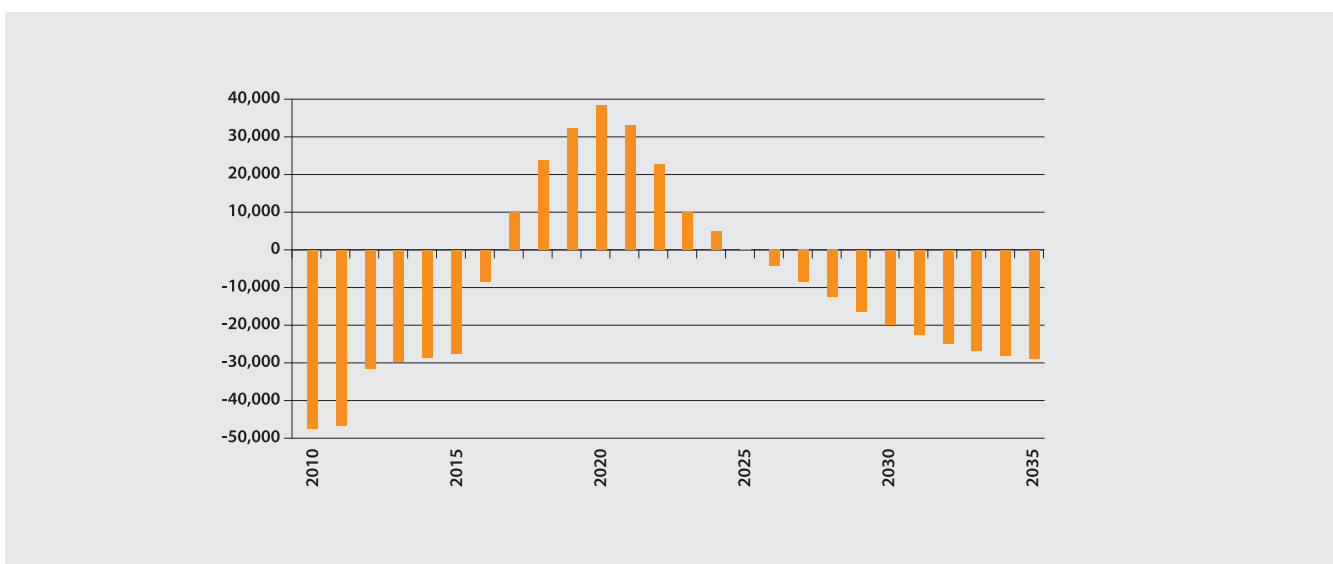
Prognoza pokazuje potrzebę utrzymania sieci gimnazjów na obecnym poziomie do 2025 r., pomimo spadku liczby uczniów, tak aby po obecnym spadku móc zaspokoić rosnący popyt na edukację gimnazjalną.

Wykres 4.13. Liczba ludności w wieku 12–14 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.14. Roczne zmiany liczby ludności w wieku 12–14 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

4.2.5. Edukacja ponadgimnazjalna

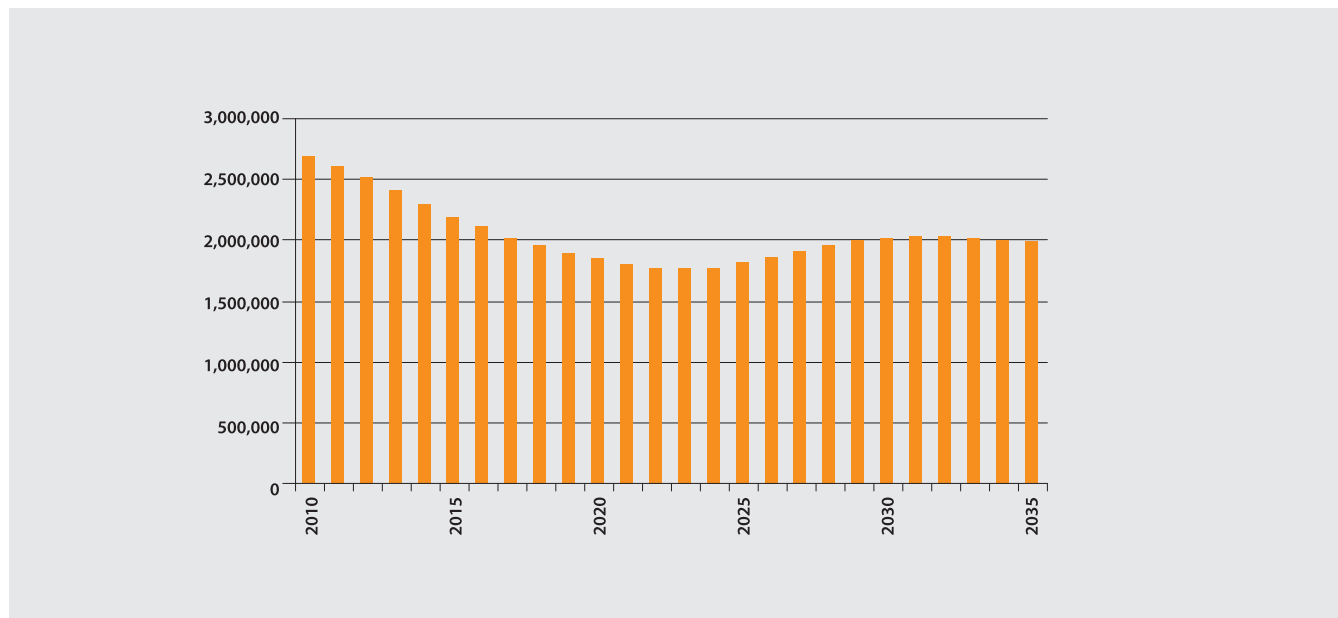
Szkoły ponadgimnazjalne obecnie odnotowują spadek liczby uczniów, który będzie miał miejsce do końca przyszłej dekady. Po 2020 r., gdy w wiek edukacji ponadgimnazjalnej wejdzie fala echa wyżu demograficznego, prognozowany jest wzrost liczby uczniów w tych szkołach.

Skutki falowania wyżów i niżów demograficznych będą odczuwalne również na poziomie edukacji ponadgimnazjalnej, co można przybliżyć przez prognozę populacji w wieku 15–17 lat. Szkoły ponadgimnazjalne obecnie odnotowują spadek liczby uczniów, który będzie miał miejsce do końca przyszłej dekady. Po 2020 r., gdy w wiek edukacji ponadgimnazjalnej wejdzie fala echa wyżu demograficznego, prognozowany jest wzrost liczby uczniów w tych szkołach. Przy czym wzrost ten nie spowoduje zwiększenia liczby osób w wieku 15–17 lat do dzisiejszego poziomu (tj. 1,38 mln w 2010 r.), pod koniec lat 20-tych populacja ta nie przekroczy 1,25 mln osób i zacznie maleć. Spadek ten będzie dalej miał miejsce także po 2035 r.

Ponieważ szkoły ponadgimnazjalne konkurują już o swoich uczniów, prognozy pokazują możliwość wystąpienia ryzyka istotnego zmniejszenia liczby potencjalnych uczniów w tych szkołach, które są najrzadziej wybierane. Obecna sieć szkół ponadgimnazjalnych będzie musiała dostosować się do spadku liczby uczniów. Utrzymanie szkoły może wymagać poprawy oferty edukacyjnej, zarówno tej kierowanej do uczniów, jak adresowanej do innych potencjalnych odbiorców usług edukacyjnych szkoły. Dostosowanie szkół ponadgimnazjalnych do zmian demograficznych może więc przyjąć formę zwiększenia oferty adresowanej do innych populacji – na przykład edukacji dorosłych w ramach systemu uczenia się przez całe życie.

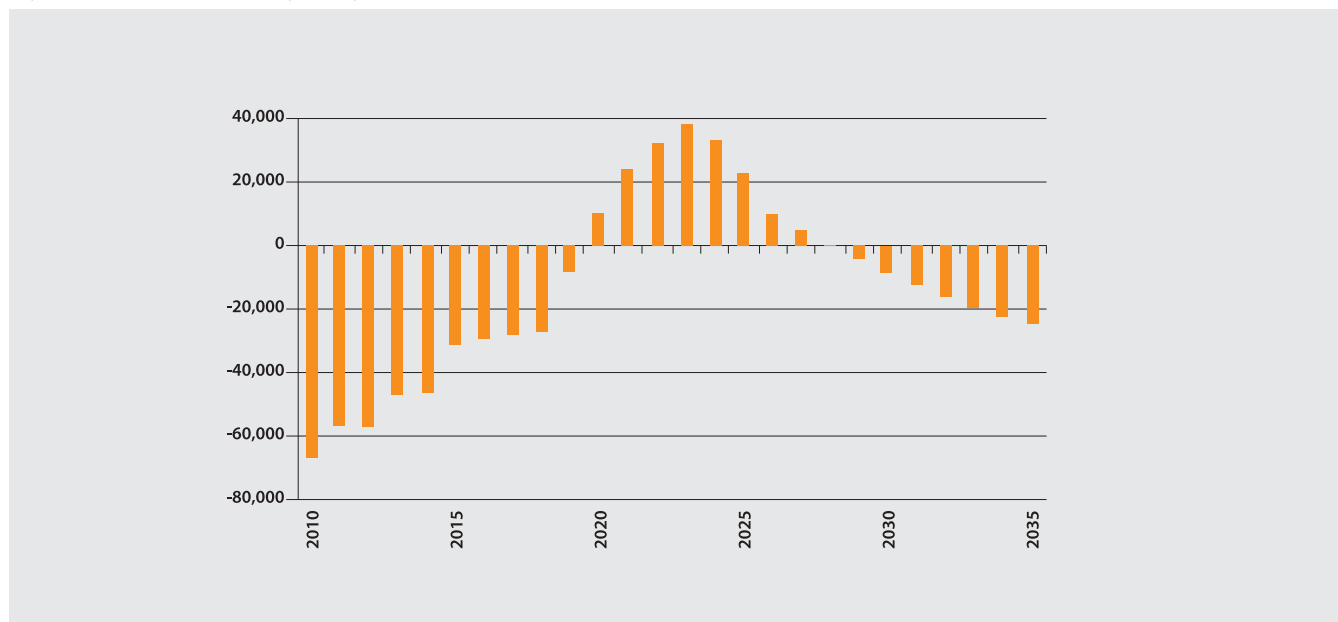
Należy również zauważyć, iż prognozowany wzrost liczby uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych pokrywa się w czasie ze wzrostem liczby uczniów w gimnazjach. Oznacza to stosunkowo małą możliwość osiągnięcia efektów „rozłożenia” skutków zmian demograficznych przez możliwe połączenie potencjału obu typów szkół.

Wykres 4.15. Liczba ludności w wieku 15–17 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.16. Roczne zmiany liczby ludności w wieku 15–17 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

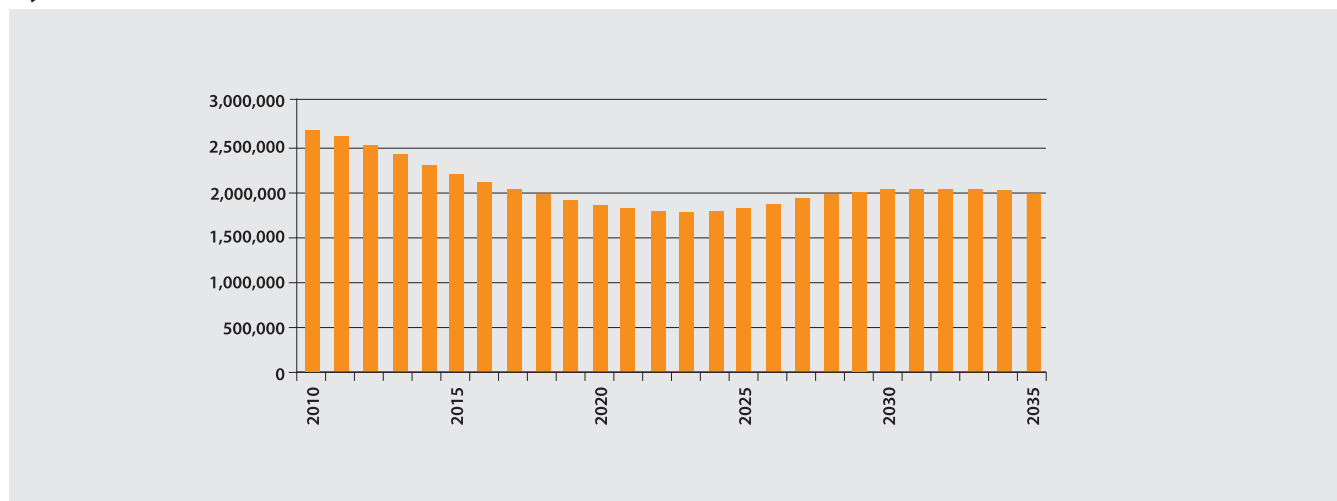
4.2.6. Szkolnictwo wyższe

O ile obecnie w potencjalnym „studenckim” wieku jest około 2,5 mln osób, to w perspektywie kolejnych 12 lat liczba ta spadnie do niecałych 1,8 mln osób. Oznacza to spadek o niemal jedną trzecią.

Zgodnie z prognozą demograficzną szkolnictwo wyższe stoi obecnie przed największym wyzwaniem płynącym ze spadku liczebności potencjalnej populacji studentów. O ile obecnie w potencjalnym „studenckim” wieku jest około 2,5 mln osób, to w perspektywie kolejnych 12 lat liczba ta spadnie do niecałych 1,8 mln osób. Oznacza to spadek o niemal jedną trzecią. Prognozowany wzrost po 2022 r. oznacza łączny wzrost liczebności tej populacji do około 2 mln osób. Po 2035 r., jak wynika z liczby urodzeń, nastąpi dalszy spadek liczby potencjalnych studentów.

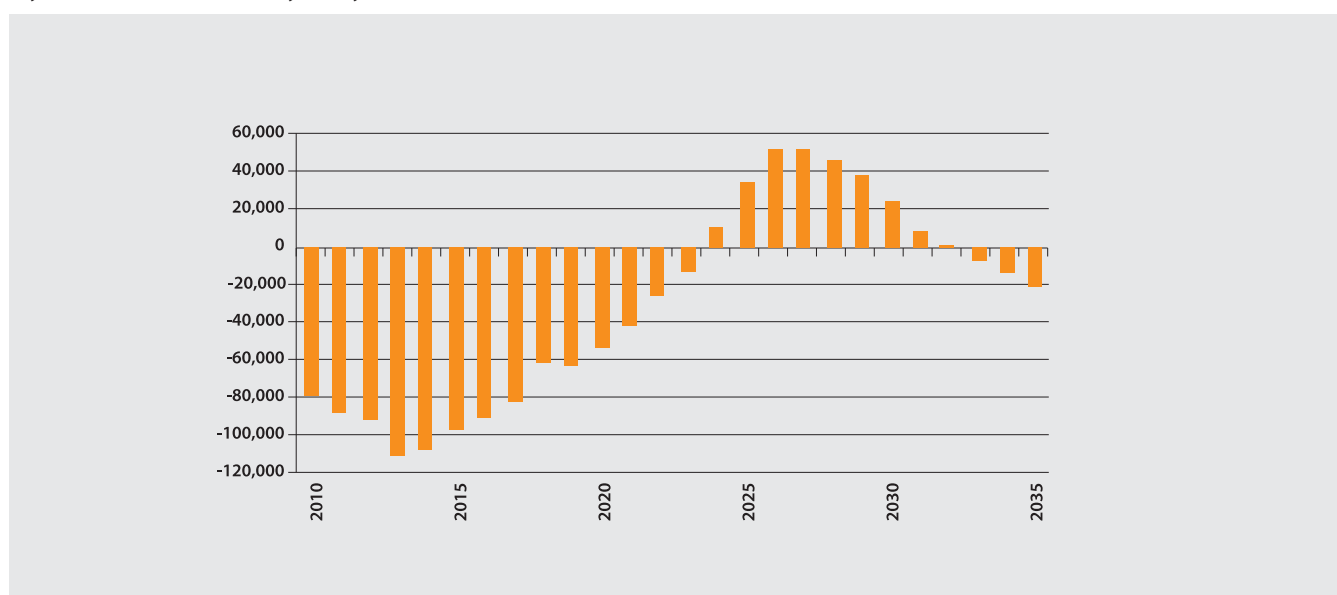
Prognoza demograficzna bardzo wyraźnie pokazuje, iż w perspektywie kolejnych lat dokonywać się będzie głęboka restrukturyzacja uczelni wyższych, spowodowana spadkiem popytu na edukację wyższą. Należy się liczyć z tym, iż część nowo powstałych prywatnych uczelni, o stosunkowo ubogiej ofercie, powstałych w celu zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania bardzo licznych roczników lat 80-tych, związanego zapewne w obserwowaną dużą stopą zwrotu edukacji na rynku pracy, nie będzie w stanie się utrzymać. Możliwą alternatywą

Wykres 4.17. Liczba ludności w wieku 18–22 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

Wykres 4.18. Roczne zmiany liczby ludności w wieku 18–22 lat, 2010–2035



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Prognoza Demograficzna z 2008 r.

dla tych instytucji jest zmiana profilu oferty edukacyjnej na ofertę adresowaną do osób dorosłych, w ramach rozwoju systemu uczenia się przez całe życie.

Tak głęboki spadek z pewnością będzie też niósł skutki dla uczelni publicznych. Biorąc pod uwagę dużą mobilność studentów, można oczekiwać, że straty te będą najmniejsze w przypadku silnych ośrodków akademickich, które będą przyciągać młodzież z innych regionów Polski. Jednocześnie polskie uczelnie będą również częściowo poddane presji uczelni zagranicznych, które również w świetle zachodzących zmian demograficznych będą przyciągać studentów z innych krajów, w tym z Polski. Pojawia się zatem ryzyko swoistego „drenażu mózgow”, który może skutkować dalszą polaryzacją rozkładu kapitału intelektualnego w skali kraju i kontynentu.

4.2.7. Łączny skutek zmian demograficznych

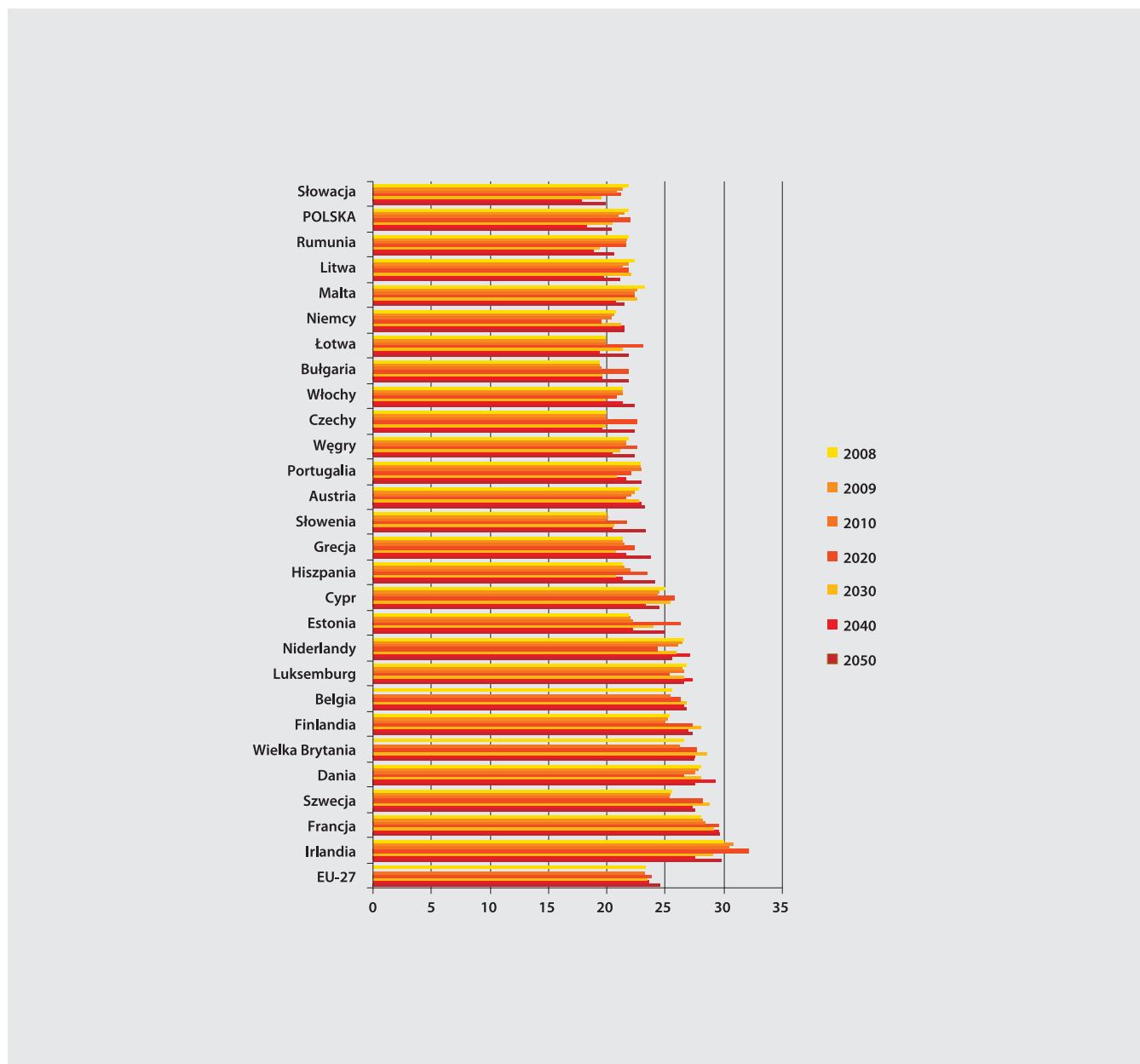
Spadek udziału liczby dzieci i młodzieży w ludności ogółem w Polsce, w porównaniu do zmian w innych krajach Unii Europejskiej można ocenić przez porównanie wskaźnika obciążenia demograficznego osobami młodymi, który ukazuje liczbę osób w wieku 0–14 lat przypadającą na 100 osób w wieku 15–64 lata.

Porównanie takie, w oparciu o prognozę demograficzną Eurostat⁴, prezentuje wykres 4.19. Zgodnie z tą prognozą Polska będzie należeć do grupy krajów, w których wskaźnik ten spadnie, chociaż dla krajów UE 27 ogółem wzrośnie. Podobne zjawisko spodziewane jest również w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

⁴ Jak pokazuje porównanie wyników prognozy demograficznej GUS i Eurostat (GUS, 2009).

Natomiast w znacznej części krajów Europy Zachodniej współczynnik obciążenia demograficznego osobami młodymi wzrośnie lub utrzyma się na wysokim poziomie – największe wartości tego wskaźnika są spodziewane we Francji i Irlandii.

Wykres 4.19. Wskaźnik obciążenia demograficznego osobami młodymi, 2008–2050



Źródło: Eurostat, prognoza demograficzna EUROPOP2008, scenariusz konwergencji, za: Eurostat, Youth in Europe.

4.3. Prognozy demograficzne a upowszechnienie edukacji dzieci w wieku przedszkolnym. Niedopasowania regionalne

Większość dzieci, które objęte są w Polsce opieką przedszkolną, chodzi faktycznie do przedszkoli. Nie są one jednak jedynym typem placówek, które świadczą usługi opieki przedszkolnej. Niemal 1/5 dzieci objętych edukacją przedszkolną przebywała w 2008 roku w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych (udział ten kształtował się od 8% w woj. śląskim do niemal 30% w województwie świętokrzyskim). Mniejszy odsetek dzieci przebywał w zespołach wychowania przedszkolnego i punktach przedszkolnych, głównie ze względu na krótki okres funkcjonowania tego typu placówek. Udział ich oferty w liczbie miejsc przedszkolnych ogółem wynosił odpowiednio 0,25% i 0,30%. Przy czym również w tym przypadku można zauważyć silne zróżnicowania wojewódzkie – na przykład w woj. warmińsko-mazurskim 2,5% miejsc przedszkolnych było dostępne w ze-

spółach wychowania przedszkolnego, podczas gdy w woj. podkarpackim 1% miejsc dostępny był w punktach przedszkolnych⁵.

Przedstawianie różnic w strukturze miejsc przedszkolnych między placówkami nie jest celem tego rozdziału, próbując jednak skwantyfikować liczbę miejsc przewidzianych dla dzieci w różnego typu placówkach przedszkolnych należy o tym pamiętać. Tabela 4.2. przedstawia liczbę miejsc przedszkolnych dostępnych w 2008 roku w podziale na typy placówek. Jak widać, struktura dostępnych miejsc różni się w poszczególnych województwach, co może mieć także implikacje dla jakości oferty edukacyjnej (o czym szerzej w dalszych częściach raportu).

W dalszej analizie przyjmujemy, że istniejące miejsca w oddziałach przedszkolnych przy szkołach będą wykorzystane do absorpcji grupy 6-latków w edukacji podstawowej, a wypełnienie założeń dotyczących poziomu upowszechnienia edukacji dzieci w wieku przedszkolnym powinno być osiągnięte przez miejsca dostępne w przedszkolach, zespołach wychowania przedszkolnego oraz punktach przedszkolnych.

Tabela 4.2.

Liczba dostępnych miejsc przedszkolnych w 2008 roku w podziale na główne typy placówek

Województwo	Przedszkola	Oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych	Zespoły wychowania przedszkolnego	Punkty przedszkolne	Miejsca ogółem
POLSKA	733 321	180 835	2 282	2 785	919 223
dolnośląskie	53 040	11 705	138	223	65 106
kujawsko-pomorskie	33 416	10 445	86	65	44 012
lubelskie	34 625	12 421	60	40	47 146
lubuskie	20 856	3 949	15	75	24 895
łódzkie	46 969	10 132	162	140	57 403
małopolskie	64 941	17 658	42	319	82 960
mazowieckie	104 857	29 565	513	247	135 182
opolskie	26 604	2 688	0	25	29 317
podkarpackie	32 964	13 580	15	471	47 030
podlaskie	18 785	6 359	90	123	25 357
pomorskie	39 625	13 342	15	247	53 229
śląskie	107 604	9 360	279	76	117 319
świętokrzyskie	17 269	7 275	16	233	24 793
warmińsko-mazurskie	23 607	8 041	806	105	32 559
wielkopolskie	79 810	16 149	30	57	96 046
zachodniopomorskie	28 349	8 166	15	339	36 869

Źródło: Główny Urząd Statystyczny – Bank Danych Regionalnych; Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2008/09.

Informacje o liczbie dzieci uczęszczających do przedszkoli zarówno w całej Polsce, jak i w województwach począwszy od początku transformacji wskazują na systematyczny spadek liczby dzieci w przedszkolach. Dane za ostatnie lata wskazują na nieznaczny wzrost liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli, co przyczynia się do poprawy wskaźników upowszechnienia edukacji przedszkolnej.⁶

Dane wskazują, że procent dzieci 3–6-letnich uczęszczających do przedszkoli systematycznie rośnie w ostatnich latach. Odsetek dzieci 4-letnich objętych opieką przedszkolną wzrósł w latach 2000–2008 z 32,4% do 53,2%. Poziom upowszechnienia edukacji wzrasta też z wiekiem dzieci. W 2008 roku do przedszkoli uczęszczało tylko 41,1% 3-latków, ale już 64,1% 5-latków oraz 94,2% 6-latków zostało objętych obowiązkiem przedszkolnym. Wskaźnik upowszechnienia edukacji przedszkolnej dzieci 6-letnich (znacząco poniżej 100% pomimo obowiązku edukacyjnego) wynika przede wszystkim z migracji ludności przy jednoczesnym niedopełnieniu przez ro-

⁵ Patrz: Główny Urząd Statystyczny „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2008/09”.

⁶ Informacje te zawiera opracowanie „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2008/09” Głównego Urzędu Statystycznego. Publikacja zawiera m.in. dane dotyczące liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli i szkół różnego typu począwszy od roku szkolnego 1990/91 po rok szkolny 2008/09, zarówno w skali całej Polski jak i w podziale na województwa.

dziców obowiązku poinformowania przedszkola o zmianie miejsca pobytu, a także przypadków podejmowania przez rodziców decyzji o posyłaniu dzieci 6-letnich do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Wzrost upowszechnienia edukacji dzieci w wieku przedszkolnym jest jednym z ważniejszych celów rozwojowych dla systemu edukacji, jak również dla polityki wyrównywania szans. Zgodnie z planami Ministerstwa Edukacji Narodowej odsetek dzieci w wieku 3–5 lat objętych edukacją przedszkolną w najbliższych latach powinien w dalszym ciągu wzrastać osiągając w 2020 r. wśród poziom 90% (patrz tabela 4.3.).

Tabela 4.3.

Żałożone wskaźniki upowszechnienia wychowania przedszkolnego dzieci 3–5 letnich do roku 2020

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Wskaźnik (w %)	64	70	76	79	82	84	86	87	88	89	90

Źródło: Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Wzrost upowszechnienia edukacji dzieci w wieku przedszkolnym jest jednym z ważniejszych celów rozwojowych dla systemu edukacji, jak również dla polityki wyrównywania szans.

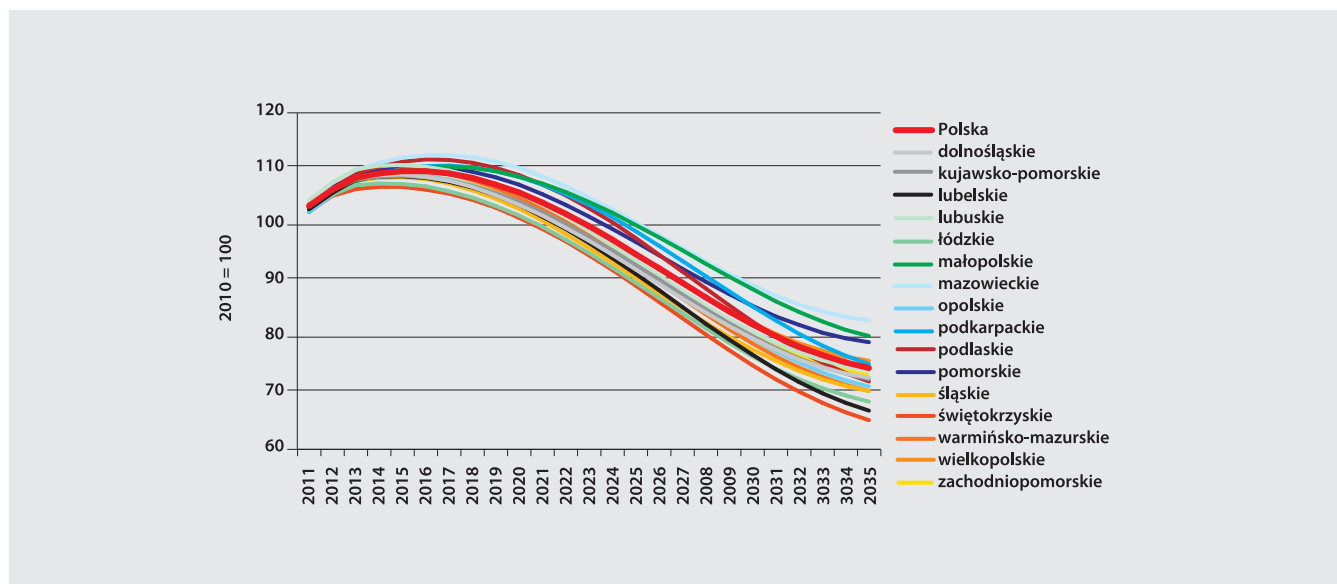
Postawiony cel jest dużym wyzwaniem w perspektywie najbliższych lat, biorąc pod uwagę wzrastającą liczbę dzieci w wieku 3–5 lat. Szczególnie trudne będzie osiągnięcie postawionego celu tam, gdzie sieć przedszkolna jest słabiej rozwinięta (głównie na obszarach wiejskich), co ilustruje mapa 4.1.

W efekcie zróżnicowania zarówno zmian liczby dzieci, jak i rozwoju sieci przedszkolnej można oczekiwać, że potencjalny deficyt miejsc w przedszkolach niezbędny dla osiągnięcia celów MEN istotnie różni się pomiędzy województwami. Jak było omówione w części 4.2.1., zgodnie z aktualnymi trendami demograficznymi, liczba dzieci w wieku przedszkolnym będzie w najbliższych latach rosła, a swoje wartości maksymalne osiągnie około 2015 roku. Problem deficytu w dostępie do opieki przedszkolnej to zatem kwestia dotycząca przede wszystkim najbliższych 7–8 lat. W porównaniu do 2010 roku liczba dzieci w wieku przedszkolnym powinna w roku 2015 zwiększyć się o około 9,6%.

Jak wynika z prognozy demograficznej, największe zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach jest spodziewane około 2017 roku, kiedy łącznie w całym kraju będziemy mieli około 1,05 mln dzieci w wieku przedszkolnym, podczas gdy liczba miejsc przedszkolnych w 2008 r. wynosiła 733,3 tys. Prognozowana liczba dzieci objętych edukacją przedszkolną byłaby najwyższa w całym okresie od rozpoczęcia transformacji ustrojowej po 1989 r. i to pomimo tego, że przecież z przedszkoli będą wówczas korzystały tylko trzy roczniki dzieci, w wieku od 3 do 5 lat. Oznacza to, że obecna liczba miejsc przedszkolnych daje możliwość objęcia edukacją przedszkolną mniej niż 75% dzieci w wieku przedszkolnym w perspektywie 6 lat.

Prognozowany wzrost liczby dzieci w wieku przedszkolnym różni się pomiędzy województwami – największy wzrost oczekiwany jest w województwie mazowieckim, a najniższy w świętokrzyskim. Zgodnie z prognozą, w poszczególnych województwach liczba dzieci w wieku przedszkolnym będzie większa niż obecnie aż do 2020 – 2025 r. w zależności od województwa (por. wykres 4.20.).

Wykres 4.20. Prognoza liczby dzieci w wieku 3–5 lat według województw (2010 = 100)

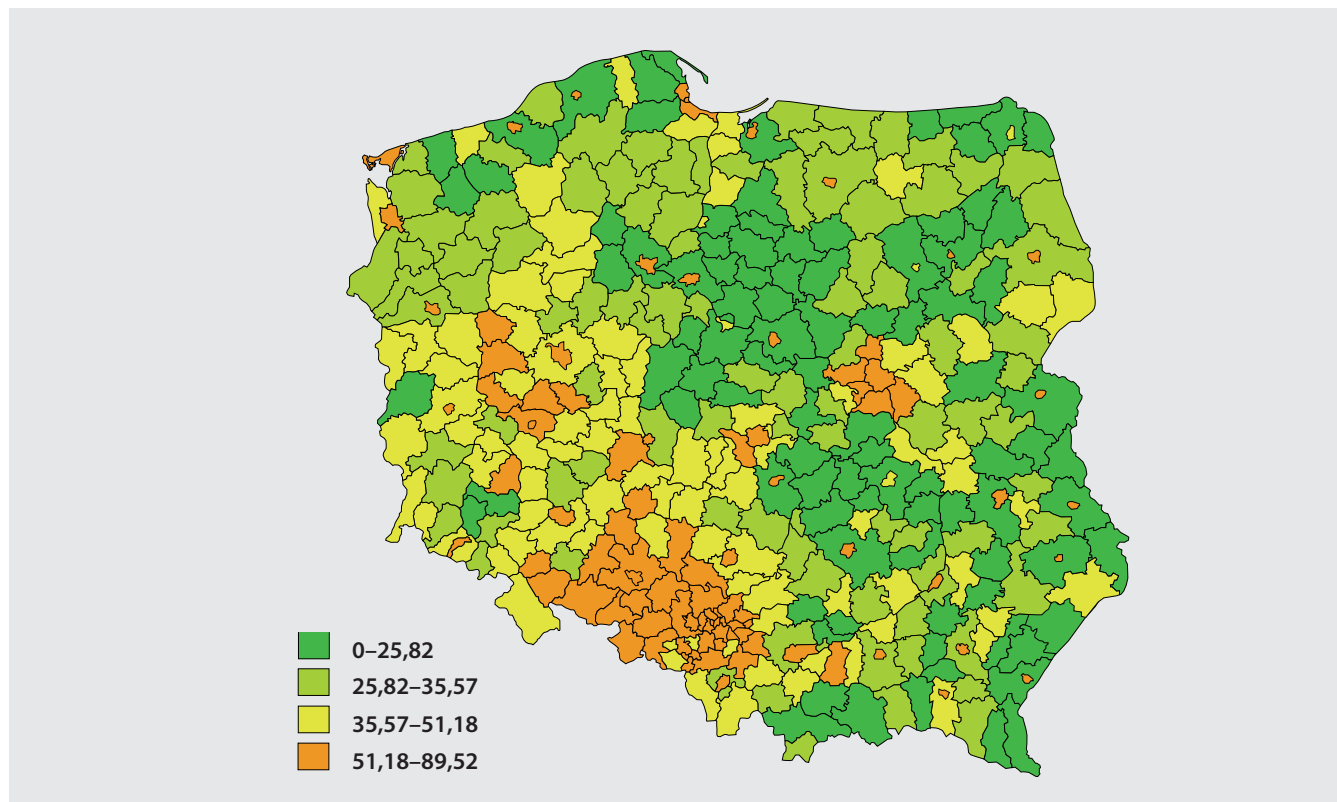


Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS.

W najbliższych latach możliwości uzupełnienia oferty edukacji przedszkolnej przez miejsca w szkołach podstawowych będą ograniczone. Wynika to zarówno z oczekiwanego wzrostu liczby dzieci w szkołach podstawowych zarówno z powodów demograficznych, jak i objęcia obowiązkową edukacją 6-latków. W efekcie czasowego uczestnictwa w edukacji wczesnoszkolnej dodatkowego rocznika dzieci można dodatkowo oczekiwać, że część miejsc przedszkolnych dostępnych w szkołach zostanie ograniczona.

W efekcie połączenia wzrostu liczby dzieci, jak i założonego zwiększenia odsetka dzieci objętych edukacją przedszkolną, całkowity wzrost zapotrzebowania na miejsca w przedszkolach można szacować na około 40%.

Mapa 4.1. Liczba dzieci w przedszkolach na 100 dzieci w wieku 3–5 lat w 2007 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych GUS.

Przewidywana liczba brakujących miejsc nie będzie jednolita w skali całego kraju. Są województwa, które najprawdopodobniej w ogóle nie zostaną dotknięte ich deficytem, a także takie, gdzie będzie on wyjątkowo odczuwalny. Na podstawie prognozy demograficznej GUS dla poszczególnych województw, dokonaliśmy oszacowania hipotetycznego wskaźnika upowszechnienia edukacji dzieci w wieku 3–5 lat przy założeniu stałej liczby miejsc przedszkolnych⁷ z 2008 r. Wyniki tego oszacowania zilustrowane są na wykresie 4.21. Oszacowanie to pozwala na ocenę skali wyzwań dla poszczególnych województw. Trzeba jednak pamiętać, że nie pokazuje ono potencjalnego niedopasowania sieci przedszkolnej do potrzeb rodziców na poziomie gmin, co ma decydujące znaczenie dla realnej dostępności przedszkoli, a jedynie sygnalizuje, w których województwach per saldo problem deficytu miejsc dla edukacji przedszkolnej jest w miarę łagodny, a w których bardzo poważny.

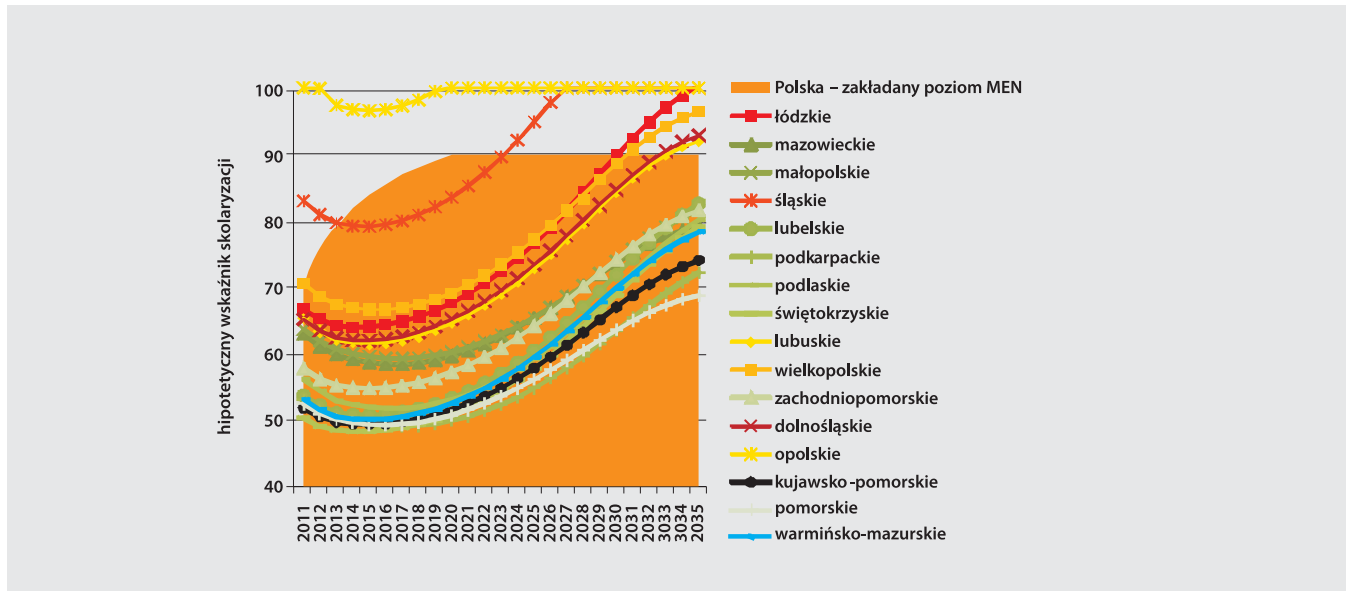
Jak widać, w 2011 r. trzy województwa – opolskie, śląskie i wielkopolskie dysponują wystarczającą liczbą miejsc w przedszkolach, aby osiągnąć wskaźnik upowszechnienia przedszkolnego przyjęty przez MEN. W szczególności liczba miejsc w przedszkolach w województwie opolskim jest wystarczająca, by w pełni zaspokoić potrzeby rodziców w zakresie opieki przedszkolnej. W przypadku dwóch pozostałych województw prognozowany wzrost liczby dzieci w wieku przedszkolnym powoduje czasowe obniżenie hipotetycznego wskaźnika upowszechnienia przedszkolnego poniżej rosnącego poziomu założonego przez MEN. W efekcie w tych województwach, o ile nie powstaną nowe miejsca w przedszkolach, pojawi się czasowy deficyt miejsc. Natomiast spadek prognozowanej liczby dzieci w wieku 3–5 lat spowoduje osiągnięcie pod koniec lat 20-tych wymaganych wskaźników skolaryzacji. Również z przyczyn demograficznych dwa kolejne województwa: dolnośląskie i lubuskie po 2030 r. mogą osiągnąć zakładany poziom 90-procentowej skolaryzacji dzieci w wieku przedszkolnym.

Na drugim biegunie znajdują się województwa północnej Polski i ściany wschodniej (pomorskie, podkarpackie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie), w których obecnie wskaźniki upowszechnienia edukacji przed-

⁷ Tj. w przedszkolach, punktach przedszkolnych i zespołach wychowania przedszkolnego.

szkolnej nie przekraczają 50%, a więc są znacząco poniżej zakładanych przez MEN celów na 2010 rok. Oznacza to, że w przypadku tych województw hipotetyczny wskaźnik upowszechnienia edukacji przedszkolnej ze względu na zachodzące zmiany demograficzne nie osiągnie założonych celów, a ich spełnienie wymaga znacznego zwiększenia liczby miejsc w przedszkolach.

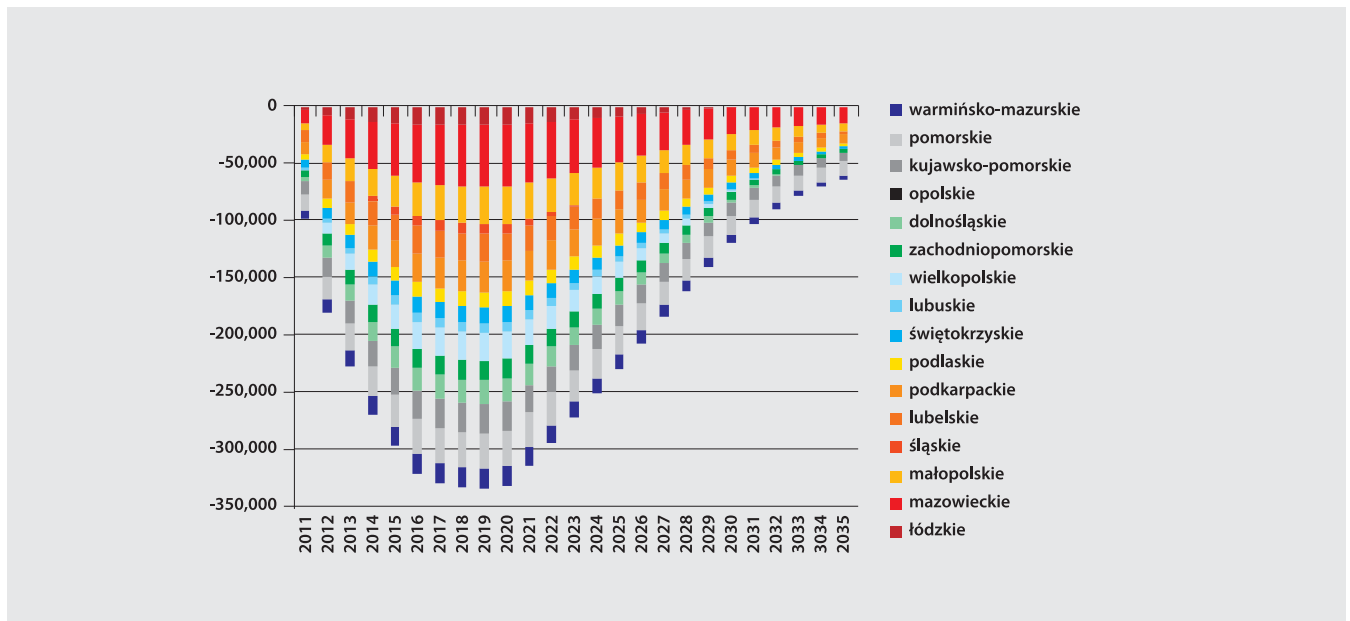
Wykres 4.21. Hipotetyczny wskaźnik upowszechnienia przedszkolnego dzieci w wieku 3–5 lat według województw



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS oraz BDR.

Bazując na wynikach prognozy można również oszacować, jaka jest liczba miejsc w przedszkolach, która musiałaby zostać wygenerowana dla możliwości osiągnięcia wymaganego poziomu upowszechnienia przedszkolnego dzieci w wieku 3–5 lat⁸ w porównaniu do aktualnej liczby dostępnych miejsc w przedszkolach⁹. Wyniki tego oszacowania ilustruje wykres 4.22. Jak można na nim zaobserwować, szacowana luka liczby miejsc przedszkolnych rośnie istotnie do około końca drugiej dekady, a następnie zaczyna spadać.

Wykres 4.22. Szacowana luka liczby miejsc przedszkolnych dla osiągnięcia zakładanego wskaźnika upowszechnienia przedszkolnego



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS oraz BDR.

⁸ Przyjmujemy, iż w przypadku osiągnięcia wymaganej liczby miejsc nie jest potrzebne utworzenie miejsc nowych w danym województwie. Oznacza to, że suma niedoboru miejsc na poziomie krajowym uwzględnia jedynie deficyt miejsc w województwach i nie uwzględnia nadwyżki z tych województw, które spełniły kryteria skolaryzacji.

⁹ W analizie uwzględnione zostały jedynie miejsca w przedszkolach. Założyliśmy, iż miejsca w oddziałach przedszkolnych przy szkołach zostały wykorzystane w ramach reformy programowej i rozpoczęcia edukacji w szkole przez dzieci 6-letnie.

Należy zauważyć, iż skala zmian demograficznych prognozowanych szczególnie w trzeciej dekadzie wymaga elastycznego planowania rozwoju bazy edukacyjnej dla najmłodszych dzieci. Rozwój ten musi bowiem uwzględniać nie tylko prognozowane w najbliższej dekadzie deficyty, ale także potem ich spadek.

Wówczas, zgodnie z przeprowadzonymi symulacjami, dla osiągnięcia wymaganego poziomu np. w województwie mazowieckim potrzebne byłoby ok. 54 tys. miejsc w przedszkolach, a w woj. małopolskim i pomorskim – niemal 31 tys. miejsc. W okresie największego deficytu (lata 2019–2020) zabraknąć może w skali Polski ponad 330 tys. miejsc w przedszkolach.

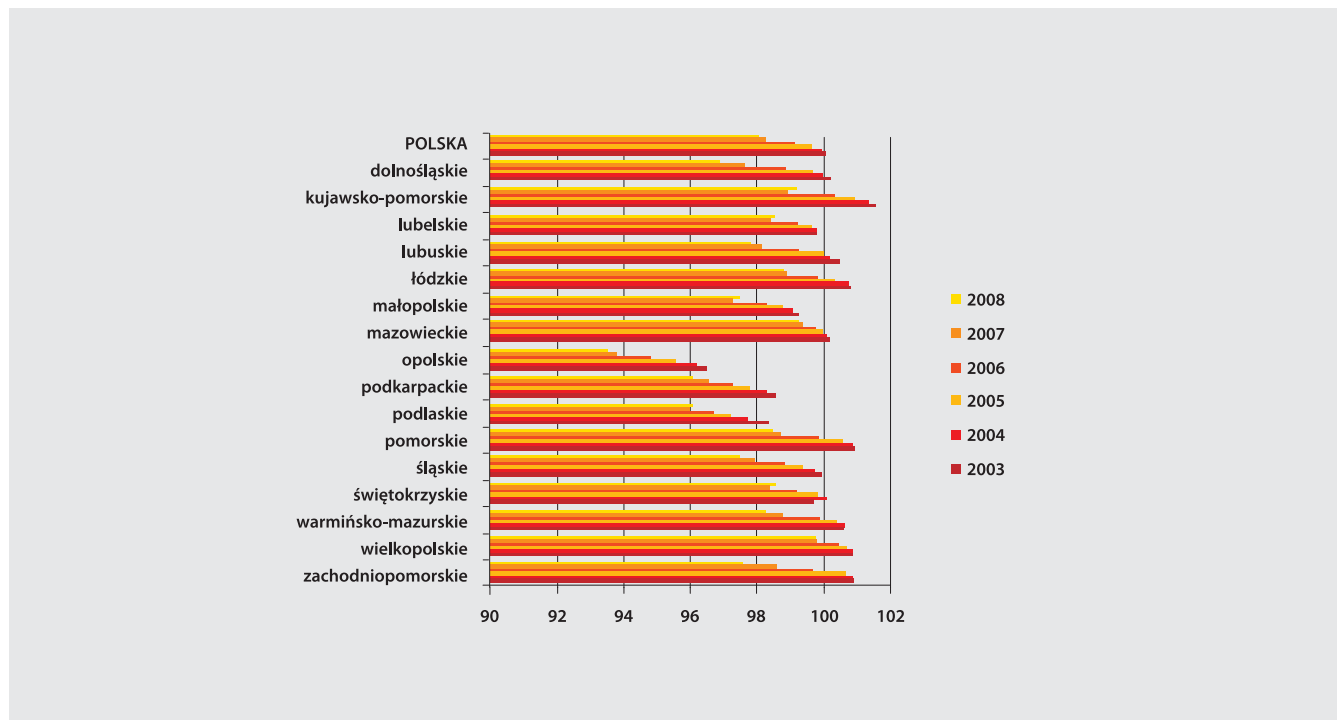
Należy zauważyć, iż skala zmian demograficznych prognozowanych szczególnie w trzeciej dekadzie wymaga elastycznego planowania rozwoju bazy edukacyjnej dla najmłodszych dzieci. Rozwój ten musi bowiem uwzględniać nie tylko prognozowane w najbliższej dekadzie deficyty, ale także potem ich spadek. Oznacza to, że placówki edukacyjne powinny być przygotowywane w sposób pozwalający na potencjalną modyfikację ich funkcji w przyszłości, np. w kierunku usług opiekuńczych dla dzieci młodszych (0–2 lata) lub też jako poszerzenie możliwości opieki świetlicowej dla uczniów objętych edukacją wczesnoszkolną. Długoterminowa perspektywa w tym zakresie powinna być uwzględniona w strategiach edukacyjnych samorządów.

4.4. Skutki zmian demograficznych dla szkół podstawowych i gimnazjów – zróżnicowania wojewódzkie

4.4.1. Szkoły podstawowe

W ostatniej dekadzie liczba dzieci uczęszczających do szkół podstawowych systematycznie malała. W 2008 r. do szkół podstawowych uczęszczało 2,29 mln uczniów, o około 20% mniej niż pięć lat wcześniej. Spadek ten ma dwie główne przyczyny. Pierwszą z nich jest spadająca liczba urodzeń, odnotowywana od połowy lat 90-tych, omawiana na początku rozdziału. Drugą przyczyną są migracje, szczególnie nasilone po 2004 r., po akcesji Polski do UE¹⁰. Wpływ migracji na spadek liczby uczniów można zaobserwować przez poziom współczynników skolaryzacji. W całej Polsce współczynnik skolaryzacji brutto dla szkół podstawowych spadł w omawianym okresie ze 100,1 do 98,0%, a więc o około 2 punkty procentowe. Wykres 4.23. obrazuje zmiany omawianych współczynników skolaryzacji brutto wg województw – jak można zauważyć, najniższy poziom współczynników skolaryzacji, połączony z ich dużym spadkiem, odnotowany był w województwach opolskim, podlaskim, podkarpackim i śląskim. Są to województwa charakteryzujące się największymi odsetkami emigrującej ludności.

Wykres 4.23. Współczynniki skolaryzacji brutto dla szkół podstawowych wg województw



Źródło: GUS BDR.

¹⁰ Podobnie jak w przypadku przedszkoli, spadający wskaźnik skolaryzacji wskazuje na efekty migracji ludności, powiązane z niedopełnieniem przez rodziców obowiązku poinformowania szkoły o zmianie miejsca pobytu.

Tabela 4.4. przedstawia kształtowanie się liczby uczniów wg województw w latach 2003–2008. Jak można zauważyć, w okresie tym liczba uczniów zmniejszyła się ogółem o jedną piątą, przy czym najmniejszy spadek odnotowany był w województwie mazowieckim (nieco ponad 15%), a największy w województwie podlaskim (niemal o jedną czwartą).

Tabela 4.4.
Liczba uczniów w szkołach podstawowych, 2003–2008

Jednostka terytorialna	2003	2004	2005	2006	2007	2008	Liczba uczniów w 2008 r. jako % ich liczby w 2003 r.
POLSKA	2 855 784	2 723 785	2 602 120	2 484 891	2 375 255	2 294 434	80,3
łódzkie	179 863	171 422	163 025	155 120	147 639	141 758	78,8
mazowieckie	362 846	348 922	336 602	324 907	315 182	307 630	84,8
małopolskie	256 596	245 216	235 236	225 957	217 400	211 958	82,6
śląskie	319 286	302 610	287 962	274 312	261 433	251 824	78,9
lubelskie	172 791	164 361	156 115	148 733	141 580	136 652	79,1
podkarpackie	176 214	167 142	158 388	151 441	145 041	139 082	78,9
podlaskie	95 685	90 237	85 238	80 318	75 854	72 576	75,8
świętokrzyskie	98 004	93 586	88 970	84 118	79 622	76 397	78,0
lubuskie	77 543	74 084	70 772	67 407	63 936	61 375	79,1
wielkopolskie	263 455	252 028	241 783	231 918	223 579	217 325	82,5
zachodniopomorskie	128 033	122 371	116 713	110 775	104 991	100 002	78,1
dolnośląskie	198 781	189 437	181 250	172 237	162 732	155 937	78,4
opolskie	73 038	68 819	65 390	61 977	58 895	56 399	77,2
kujawsko-pomorskie	163 831	156 415	149 460	142 177	134 567	130 286	79,5
pomorskie	171 136	164 139	157 957	151 716	146 013	142 466	83,2
warmińsko-mazurskie	118 682	112 996	107 259	101 778	96 791	92 767	78,2

Źródło: Główny Urząd Statystyczny – Bank Danych Regionalnych; Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2008/09.

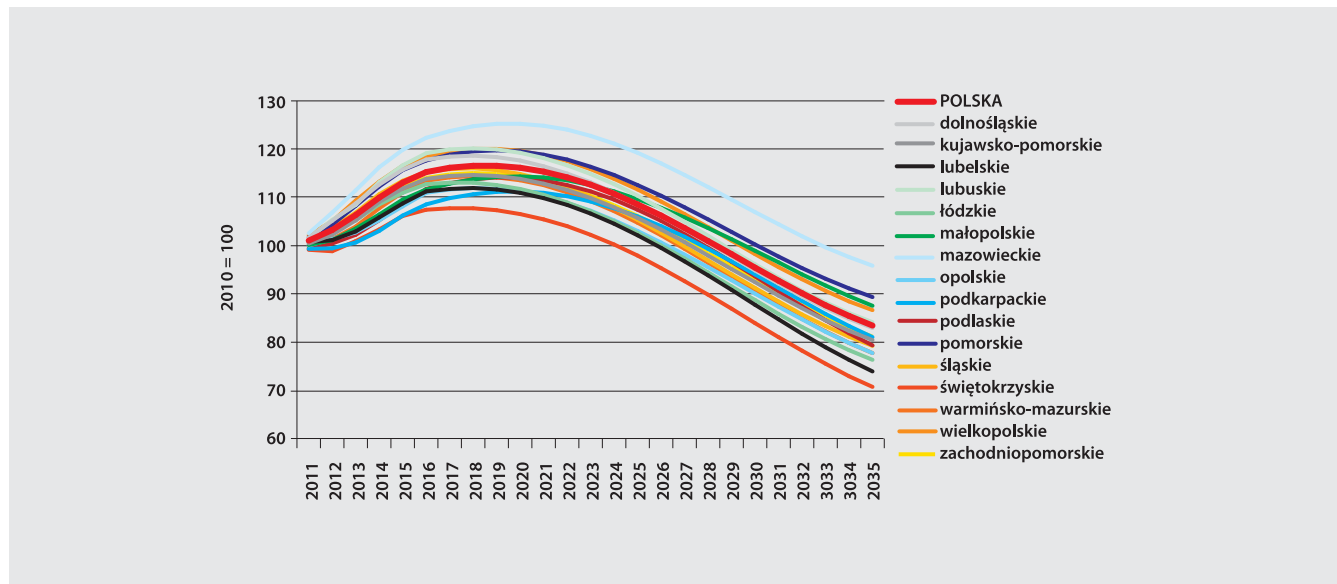
Jak pokazuje prognoza GUS, zmiany liczby dzieci w wieku szkolnym na poziomie podstawowym w przyszłości również nie będą jednolite w poszczególnych województwach, pomimo podobnych tendencji.

Wykres 4.24. i wykres 4.25. przedstawiają prognozowane trendy w zakresie liczby dzieci w wieku edukacji podstawowej (tj. 6–8 lat oraz 9–11 lat) dla Polski i poszczególnych województw. Wyniki prognozy wskazują na utrzymanie się znaczących różnic w dynamice zmian liczby uczniów w poszczególnych województwach. Niemniej jednak, wzrost liczby uczniów oczekiwany jest do połowy drugiej dekady. Ponadto w latach 2012–2017 szkoły podstawowe będą odczuwać skutki reformy programowej i objęcia obowiązkiem szkolnym 6-latków.

Województwem, które może w całym tym okresie liczyć na najsilniejszy napływ uczniów, będzie mazowieckie. Pomimo dominujących tendencji spadkowych prognozowana liczba uczniów w roku 2035 powinna w nim być tylko o 4,2% niższa niż obecnie. Województwo to w najmniejszym stopniu odczuje ubytek liczby dzieci. Na stosunkowo niewielkie ubytki liczby uczniów, poza województwem mazowieckim, mogą liczyć też województwa pomorskie, wielkopolskie i małopolskie. Na drugim biegunie pod tym względem znajdzie się województwo świętokrzyskie, w którym liczba uczniów przypuszczalnie zmaleje aż o 31,2%.

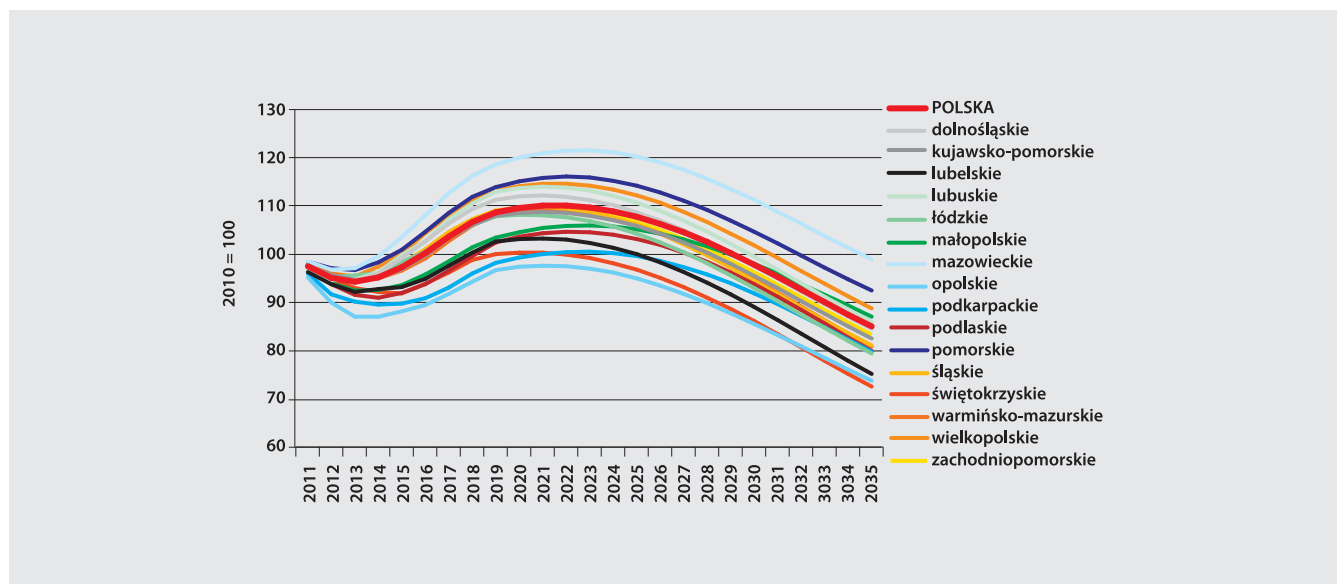
To, co różnicuje poszczególne województwa, to nie czas poszczególnych momentów zwrotnych, a jedynie dynamika zmian. We wspomnianym już województwie świętokrzyskim, które zdaje się charakteryzować najmniej korzystną sytuacją demograficzną, liczba uczniów szkół podstawowych spadnie poniżej dzisiejszego poziomu już w 2018 roku, czyli natychmiast po przejściu przez nie rocznika dzisiejszych 6-latków, i najprawdopodobniej nigdy w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat nie osiągnie już obecnego poziomu. Z kolei w znajdującym się na drugim biegunie województwie mazowieckim w analogicznym okresie liczba uczniów będzie wciąż o niemal 20% wyższa niż obecnie, a w kilku następnych latach będzie jeszcze nieznacznie rosła, aby w końcu po wejściu pod wpływ niżu demograficznego spaść poniżej obecnego poziomu, ale dopiero w roku 2034, a więc przedostatnim objętym prognozą.

Wykres 4.24. Prognoza liczby dzieci w wieku 6–8 lat według województw (2010 = 100)



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS.

Wykres 4.25. Prognoza liczby dzieci w wieku 9–11 lat według województw (2010 = 100)



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS.

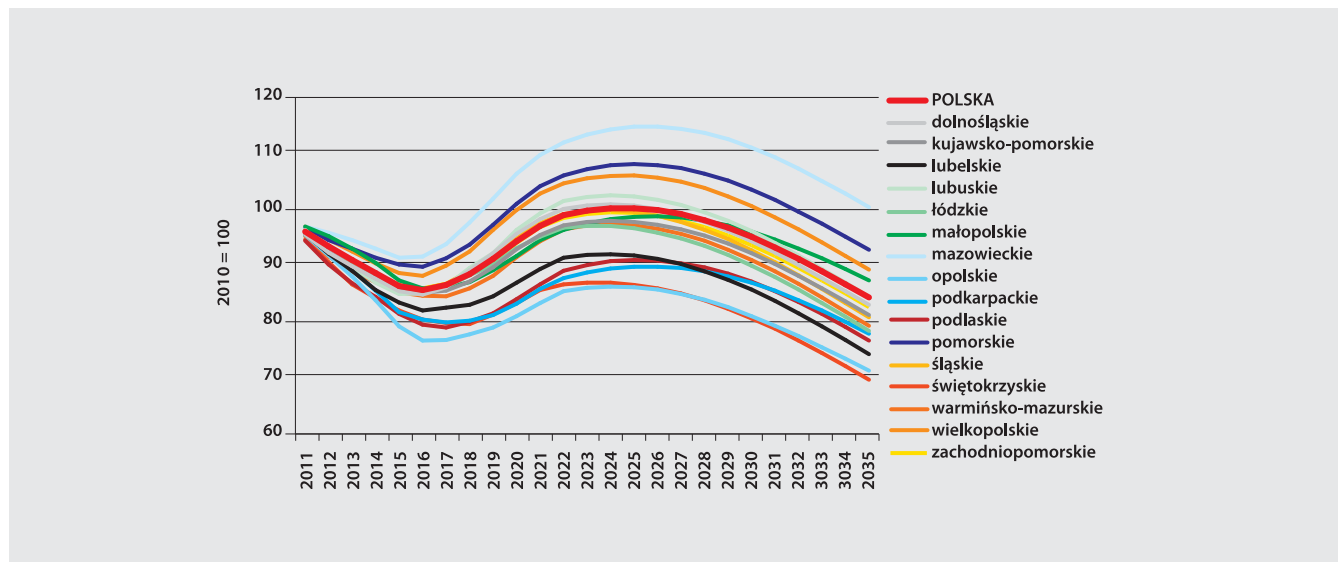
Należy podkreślić, że ubytek liczby uczniów dotyczy horyzontu roku 2035, więc do zmiany tej będzie można się odpowiednio przygotować. W najbliższych latach po raz pierwszy od dłuższego czasu liczba uczniów wzrośnie, a w 2012/13 roku, kiedy zgodnie z założeniami reformy MEN wszystkie 6-latki będą w szkole, przyrost będzie znaczny i w skali kraju sięgnie ponad 9%, które oznaczać będą zwiększenie się liczby uczniów o prawie 205 tys. W kolejnych latach przyrost ten będzie już mniejszy, ale mimo wszystko w latach 2012–2016, w których dodatkowy rocznik uczniów będzie w całości obecny w systemie szkolnym, liczba uczniów szkół podstawowych będzie się sukcesywnie zwiększać, łącznie w tym okresie o około 5,7%.

4.4.2. Szkoły gimnazjalne

Gimnazja są tym ogniwem systemu edukacyjnego, który odznacza się najwyższymi współczynnikami skolaryzacji. Ponadto, o ile szkoły podstawowe notowały w ostatnich latach w tym zakresie dość zauważalne spadki, w gimnazjach skolaryzacja pozostaje niezmiennie od ich utworzenia na stabilnym poziomie, oscylującym dla wartości netto w granicach 95%, jednak już w zakresie wskaźników brutto przekraczającym dla większości regionów wartość 100%. Tylko cztery województwa wykazują „niepełną” (poniżej 100%) skolaryzację brutto – dwa znajdujące się na ścianie wschodniej (podlaskie i podkarpackie) oraz województwa opolskie i małopolskie. Zja-

wisko to wytłumaczyć można analogicznie jak w przypadku szkół podstawowych, a więc nasileniem migracji. Z drugiej jednak strony wartości dla współczynników brutto we wszystkich województwach znajdują się w stosunkowo wąskim przedziale od 98 do 103%.

Wykres 4.26. Prognoza liczby dzieci w wieku 12–14 lat według województw (2010 = 100)



Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy demograficznej GUS.

Największy napływ uczniów do gimnazjów jest oczekiwany w latach 2018–2019.

Wśród najważniejszych zależności, które kształtować będą w najbliższych latach liczebność populacji gimnazjalistów, wyróżnić możemy dwie:

- największy napływ uczniów do gimnazjów jest oczekiwany w latach 2018–2019, kiedy w związku z obecnie wprowadzaną reformą obniżania wieku szkolnego będą w nich praktycznie cztery roczniki uczniów;
- wystąpienie istotnych różnic w zakresie dynamiki prognozowanych zmian między poszczególnymi województwami; w województwach, w których znajdują się większe ośrodki miejskie, w szczególności mazowieckim, pomorskim i małopolskim, kosztem regionów mniej zurbanizowanych, takich jak świętokrzyskie, opolskie czy lubelskie; skala przewidywanych różnic między województwami będzie porównywalna, a nawet nieco większa, niż w przypadku szkół podstawowych.

Większość różnic regionalnych w zakresie relatywnego wzrostu lub spadku liczby uczniów zarówno w zakresie szkół gimnazjalnych jak i podstawowych, czy przedszkoli ma swoje źródło w przyjętych na potrzeby prognozy demograficznej GUS założeniach dotyczących przede wszystkim spodziewanych migracji, jak i liczby urodzeń i zgonów. Tendencje w gimnazjach będą zatem podobne jak w placówkach pozostałych typów. Spodziewany jest zatem znaczny wzrost udziału uczniów, którzy uczęszczać będą do szkół w województwach mazowieckim i pomorskim, a także, w nieco mniejszym stopniu, w małopolskim. Udział uczniów z tych trzech województw w ich ogólnej populacji zwiększy się o około 3,6 punktu procentowego z 28,2% w roku bieżącym do około 31,8% w roku 2035. Jednocześnie zmniejszać się będzie, zarówno w sensie absolutnym jak i relatywnym, liczba uczniów w województwach opolskim, świętokrzyskim i lubelskim.

4.5. Zmiany demograficzne a wydatki na edukację

W efekcie omawianych zmian demograficznych zachodzić będą również zmiany dotyczące wielkości nakładów niezbędnych na utrzymanie obecnej skali edukacji obowiązkowej. Oszacowania potencjalnego wpływu zmian demograficznych na zmianę wydatków na edukację dokonał w 2009 r. Komitet ds. Polityki Gospodarczej (*Economic Policy Committee*) Rady Europejskiej i powołana przez niego Grupa Robocza ds. Starzenia się Ludności. Wyniki projekcji wydatków zostały opublikowane w „2009 Ageing Report”. Do oszacowania wykorzystany został prosty model symulacyjny, w którym całkowite wydatki na edukację stanowią sumę trzech składowych: wydatków na wynagrodzenia (nauczycieli i innych pracowników), innych kosztów (inwestycji kapitałowych oraz wydatków bieżących) oraz bezpośrednich i pośrednich transferów do uczniów i ich rodzin (stypendia, pożyczki, dotacje na edukację do instytucji prywatnych i organizacji pozarządowych). Wydatki na wynagrodzenia zostały oszacowane przez pomnożenie wynagrodzenia jednostkowego (które według założeń rośnie w tempie wzrostu produktywności pracy) przez liczbę zatrudnionych osób, która zmienia się w zależności od liczby uczniów (zakładając utrzymanie stałej liczby uczniów przypadających na jednego nauczyciela). Liczba uczniów, która

Projekcja wpływu zmian demograficznych na wydatki publiczne na edukację w Polsce pokazuje, że czynniki demograficzne mogą przyczynić się do istotnego spadku potencjalnych wydatków.

wpływa również na pozostałe dwie składowe wydatków, jest oszacowana na podstawie prognozy demograficznej, rynku pracy i projekcji wskaźników skolaryzacji. Oszacowanie takie zostało zrobione dla każdego z poziomów edukacji. Podstawową determinantą uzyskanych wyników są zatem zmiany demograficzne. Należy podkreślić, iż prezentowane wyniki mają charakter symulacji, wskazującej na potencjalne efekty zmian demograficznych na wydatki na edukację. Ich rzeczywista wielkość zależy od szeregu innych czynników, o pozademograficznym charakterze. Jednak można otrzymane wyniki potraktować jako wskazanie kierunku i skali zmian wywołanych czynnikami demograficznymi, będącymi przedmiotem analizy w niniejszym rozdziale. Otrzymane wyniki prezentuje Tabela 4.5. Jak można zauważyć, projekcja wpływu zmian demograficznych na wydatki publiczne na edukację w Polsce pokazuje, że czynniki demograficzne mogą przyczynić się do spadku wydatków o 28%, z poziomu 4,4% PKB w 2007 r. do poziomu 3,2% PKB w roku 2060. Dużych potencjalnych spadków wydatków na edukację z przyczyn demograficznych mogą oczekiwać także kraje sąsiadujące z Polską, w których doszło do podobnych zmian demograficznych, szczególnie w zakresie spadku dzietności (Litwa, Słowacja, Rumunia). W efekcie, o ile w nowych krajach członkowskich (UE 12) spadek wydatków sięgnie 18%, to w krajach UE 15 spadek ten wyniesie 3%.

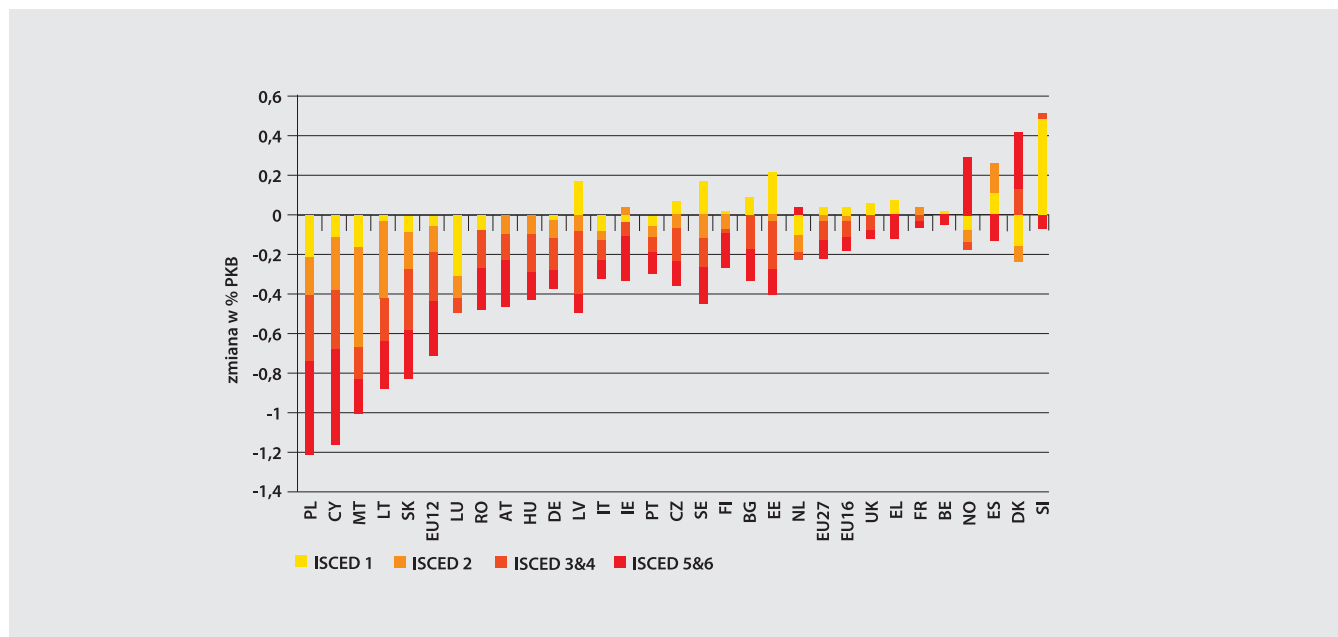
Tabela 4.5.
Symulacja potencjalnego wpływu czynników demograficznych na skalę wydatków publicznych na edukację w krajach UE, scenariusz bazowy (% PKB)

	Poziom wydatków w 2007 r.	Zmiana 2007–2060		Poziom wydatków w 2060 r.
		p. proc. PKB	%	
Belgia	5.5	0.0	-1	5.5
Bułgaria	3.3	-0.2	-8	3.0
Czechy	3.5	-0.3	-9	3.2
Dania	7.1	0.2	3	7.2
Niemcy	3.9	-0.4	-10	3.5
Estonia	3.7	-0.2	-5	3.5
Irlandia	4.5	-0.3	-7	4.2
Grecja	3.7	0.0	-1	3.7
Hiszpania	3.5	0.1	4	3.6
Francja	4.7	0.0	-1	4.6
Włochy	4.1	-0.3	-8	3.8
Cypr	6.1	-1.2	-19	5.0
Łotwa	3.7	-0.3	-9	3.3
Litwa	4.0	-0.9	-22	3.1
Luksemburg	3.8	-0.5	-13	3.3
Węgry	4.4	-0.4	-10	4.0
Malta	5.0	-1.0	-20	4.0
Niderlandy	4.6	-0.2	-4	4.4
Austria	4.8	-0.5	-10	4.3
Polska	4.4	-1.2	-28	3.2
Portugalia	4.6	-0.3	-7	4.3
Rumunia	2.8	-0.5	-17	2.3
Słowenia	5.1	0.4	9	5.6
Słowacja	3.1	-0.8	-26	2.3
Finlandia	5.7	-0.3	-5	5.4
Szwecja	6.0	-0.3	-5	5.8
Wielka Brytania	3.8	-0.1	-2	3.8
Norwegia	7.9	0.1	1	8.1
UE 27	4.3	-0.2	-4	4.1
UE 15	4.3	-0.1	-3	4.1
UE 12	3.9	-0.7	-18	3.2

Źródło: The 2009 Ageing Report (2009).

Zgodnie z wynikami projekcji, zmiana demograficzna może wpływać na spadek wydatków na edukację w Polsce na wszystkich jej poziomach, przy czym w największym stopniu może być odczuwalna w edukacji ponadgimnazjalnej (ISCED 3 i 4) oraz szkolnictwie wyższym (ISCED 5 i 6), co ilustruje wykres 4.27.

Wykres 4.27. Symulacja potencjalnego wpływu czynników demograficznych na wydatki publiczne na edukację według poziomu edukacji, 2007–2060 (% PKB)



Źródło: The 2009 Ageing Report (2009).

Wyniki tej projekcji wskazują, że zmiana demograficzna prowadzić będzie do ograniczenia wydatków na edukację, przyjmując dzisiejszą ich strukturę i determinanty. Wyniki te można potraktować jednocześnie jako wskazanie pewnej przestrzeni pozwalającej na wdrożenie zmian jakościowych w edukacji, których finansowanie będzie możliwe także z powodu zachodzącej zmiany demograficznej, tak aby system edukacji mógł wyjść naprzeciw tym wyzwaniom, które z zachodzących zmian demograficznych wynikają, a są związane z dążeniem do zwiększania jakości kapitału ludzkiego kraju, tak aby zmniejszające się liczebnie zasoby pracy kompensować poprawą ich jakości.

Podsumowanie

Szkolnictwo wyższe będzie odczuwać efekty spadku liczby urodzeń w latach 90-tych.

System edukacji w Polsce obecnie i w przyszłości stoi przed szeregiem wyzwań będących skutkiem zachodzących procesów demograficznych. Zmiany te związane są przede wszystkim z prognozowanym spadkiem liczby dzieci i młodzieży, będących efektem utrzymującej się niskiej dzietności. Spadek ten dotknie wszystkich poziomów edukacji – w tym w szczególności szkolnictwa wyższego, które już odczuwa efekty spadku liczby urodzeń w latach 90-tych. W efekcie na uczelniach w 2035 r. (tj. w horyzoncie prognozy demograficznej GUS) liczba potencjalnych studentów będzie o jedną trzecią niższa niż obecnie. W perspektywie najbliższych dwóch dekad spadek liczby uczniów będzie również odnotowany w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, chociaż skala tego spadku będzie się różnić pomiędzy województwami. Jednocześnie najbliższe lata przyniosą czasowy wzrost liczby dzieci wchodzących w system edukacji urodzonych po 2005 r., wynikający ze zwiększonej liczby urodzeń będących echem wyżu demograficznego lat 80-tych. Należy podkreślić, że zmiany te nie są dla systemu edukacji nowością – szkoły podstawowe i gimnazja już odczuły spadek liczby uczniów będący skutkiem silnego spadku urodzeń w latach 90-tych, niemniej w perspektywie kolejnego pokolenia tendencje te ulegną pogłębieniu.

Szkoła przyszłości będzie musiała otworzyć się na wszystkie pokolenia, w tym także na inwestycje w rozwój osób dorosłych, uzupełniających i podnoszących swoje kwalifikacje.

Przygotowanie się do tej zmiany wymaga działań już dzisiaj. Szkoła przyszłości będzie musiała otworzyć się na wszystkie pokolenia, w tym także na inwestycje w rozwój osób dorosłych, uzupełniających i podnoszących swoje kwalifikacje. Wyzwanie to jest szczególnie istotne z perspektywy obszarów wiejskich, na których spadek urodzeń, a w konsekwencji liczby dzieci i młodzieży, będzie bardziej odczuwalny niż w miastach. Wydaje się jednak, że szczególnie właśnie na wsi zmiany demograficzne mogą być wykorzystane dla zwiększenia roli i udziału szkoły w działaniach na rzecz integracji społecznej na poziomie lokalnym¹¹. Zmiana liczby dzieci i młodzieży

¹¹ Taka funkcja szkół wiejskich jest omówiona w rozdziale 5 raportu.

w wieku szkolnym kształtuje się różnie w zależności od województw. O ile województwo mazowieckie praktycznie nie odczuje istotnego spadku liczby uczniów w perspektywie 2035 r., a wręcz przeciwnie – ich liczba wzrośnie w ciągu najbliższych kilkunastu lat, to województwa świętokrzyskie i lubelskie będą odnotowywać spadek sięgający 30% populacji.

W najbliższych latach skutki procesów demograficznych będą szczególnie silnie odczuwalne przez instytucje znajdujące się na początku i na końcu cyklu edukacji formalnej – przedszkola i uczelnie wyższe. Przy czym, o ile uczelnie wyższe będą miały do czynienia ze spadkiem liczby studentów, to przedszkola będą odnotowywać wzrost potencjalnej liczby dzieci rozpoczynających swoją edukację przedszkolną. Oznacza to duże wyzwanie dla samorządów lokalnych, szczególnie w kontekście założenia istotnego zwiększenia udziału dzieci w edukacji przedszkolnej. Przeprowadzone symulacje pokazują, że niemal wszystkie województwa stoją przed potrzebą istotnego zwiększenia liczby dostępnych miejsc w przedszkolach, aby osiągnąć założony poziom udziału dzieci w przedszkolach. Deficyty te są największe ponownie w przypadku obszarów wiejskich i tych województw, gdzie obszary takie dominują.

Zachodzące zmiany demograficzne stanowią wyzwanie, ale i szanse, dla organizacji zasobów sektora edukacji. Zmiana demograficzna oznacza również w perspektywie kilkunastu lat spadek liczby osób w wieku produkcyjnym, w tym w szczególności osób rozpoczynających swoją karierę zawodową. Z dużym prawdopodobieństwem oznacza to, że rynek pracy będzie konkurował o absolwentów. Sektor edukacji powinien zatem tworzyć atrakcyjne warunki zatrudnienia, aby zapewnić napływ do zawodu jak najlepszych absolwentów. Z drugiej strony przeciętny wiek nauczycieli będzie wzrastał, zarówno z powodu starzenia się obecnej grupy nauczycieli, jak i ograniczenia możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury nauczycielskie. Stąd również ważna jest inwestycja w rozwój zawodowy nauczycieli.

Spadek liczby dzieci i młodzieży będzie również miał wpływ na potencjalne wydatki na edukację. Jak pokazują symulacje Komisji Europejskiej, przy przyjęciu założenia, że podstawową determinantą kosztów edukacji jest liczba uczniów i studentów, wydatki na edukację w Polsce mogą się zmniejszyć do 2060 r. w relacji do PKB o niemal 30%. Oznacza to, że uwolnione z powodów demograficznych środki mogą być wykorzystane dla dalszych inwestycji w jakość systemu edukacji na każdym jej szczeblu.

Zmiana demograficzna oznacza również w perspektywie kilkunastu lat spadek liczby osób w wieku produkcyjnym, w tym w szczególności osób rozpoczynających swoją karierę zawodową.

Spadek liczby dzieci i młodzieży będzie również miał wpływ na potencjalne wydatki na edukację.

Bibliografia

Billari, F. C. i Kohler, H.-P. (2004). Patterns of low and very low fertility in Europe. *Population Studies* 58 (2). 161–176.

Bukowski, M. (red.). (2010). *Zatrudnienie w Polsce 2008. Praca w cyklu życia*. Warszawa: Instytut Badań Strukturalnych oraz Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich

Goldstein, J.R., Sobotka, T. i Jasiloniene, A. (2009). *The end of lowest-low fertility?* MPIDR Working Paper No. WP 2009-029. Rostock (Niemcy): Max Planck Institute for Demographic Research.

GUS, (2009). *Prognoza ludności na lata 2008–2035*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

Kohler, H.-P., Billari, F. C. i Ortega, J. A. (2002). The emergence of lowest-low fertility in Europe during the 1990s. *Population and Development Review* 28(4). 641–680.

Kohler, H.-P., Billari, F. C. i Ortega J. A. (2006). Low fertility in Europe: Causes, implications and policy options. W: F.R. Harris (red.). *The Baby Bust: Who will do the Work? Who Will Pay the Taxes?* Lanham, MD: Rowman & Littlefield Publishers. (s. 48–109).

Kotowska, I. E., Józwiak, J., Matysiak, A. i Baranowska, A. (2008). Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes? *Demographic Research*, vol.19 (22) s. 795–854.

Mortensen, J. (2010). Educational transition in Europe. W: Nico van Nimwegen and Rob van der Erf (red.). *Demography Monitor 2008, Demographic Trends, Socio-Economic Impacts and Policy Implications in the European Union*. Amsterdam: KNAW Press

Schlotter, M. G. i Schwerdt, L. (2007). *The Future of European Education and Training Systems: Key Challenges and Their Implications*. Third Analytical Report for the European Commission prepared by the European Expert Network on Economics of Education (EENEE). Strona internetowa: http://www.eenee.de/portal/page/portal/EENE-Content/_IMPORT_TELECENTRUM/DOCS/Webpage-Version.pdf

